Dziś: Dodatek Harcerski **Cena egz. 10 gr.**

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Środa, 4 września 1935 r. Nr. 241

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Przy huku armat i dźwięku dzwonów

odbył się pogrzeb królewej Belgji

BRUKSELA. 3.9. (PAT). We wtorek przed pałacem i na ulicach Brukseli panowało *ogromne ożywienie.* Całą noc stolica Belgji spędziła właściwie *bezsennie.* Na ulicach sprzedawano *kwiaty*, które ludność składała *przed bramą pałacu.* Ruch przyjezdnych z prowincji był tak duży, jak niegdyś w czasie pogrzebu króla Alberta. Przed pałacem czyniono w ciągu całej nocy *przygotowania do pogrzebu*, gdyż dopiero późnym wieczorem w poniedziałek wstrzymana została defilada publiczności *przed śmiertelnem łożem królowej.*

Od wczesnego ranka, w dniu dzisiejszym, zaczęły się zbierać przed pałacem liczne delegacje. Wreszcie o godz. 10.15, *przy huku armat i dźwięku dzwonów* wyruszył z pałacu żałobny kondukt. Na przedzie jechał szwadron żandarmerji, dalej postępowała orkiestra z instrumentami okrytemi kirem, szwadron kawalerji, baterja armat, która brała udział w słynnych walkach z Niemcami, wreszcie delegaci towarzystw wojskowych.

Za nimi postępowali b. kombatanci, na czele których kroczył w mundurze generalskim *gen. Górecki.*

Trumnę poprzedził długi orszak księży, wśród których znajdował się prymas Belgji *Van Roy.* Trumna z drzewa mahoniowego nie posiadała żadnych ozdób. Znajdowała się *pod baldachimem*, przykryta sztandarem o barwach narodowych. U wezgłowia znajdowała się *olbrzymia korona.* Karawan ten 20 kilka lat temu przewiózł już zwłoki *królowej Henryki i króla Leopolda II* na miejsce wiecznego spoczynku.

Tuż za karawanem postępował jak automat król Leopold III. Twarz jego zmartwiała i wychudła zdradzała wyraźnie przeżywane cierpienia. Z prawej strony twarz króla zalepiona jest dużym plastrem, który zakrywa rany. Prawa ręka owinięta bandażem spoczywa na temblaku.

Po prawej stronie króla postępowali książę Karol szwedzki, ojciec królowej Astrid, z lewej brat jego, hr. Flandrji.

Król nie mógł opanować widocznego cierpienia i z oczu bez przerwy spływały mu łzy.

Za królem postępowali książę Umbert, książę Yorku oraz następcy tronu szwedzkiego i duńskiego, dalej arcyksiążę Otto i inni.

Wśród misyj zagranicznych znajdował się ambasador nadzwyczajny R.P. *Raczkiewicz oraz poseł Jackowski*, dalej mjr. Teslar z Paryża i radca Litwiński oraz pierwszy sekretarz poselstwa Iwaszkiewicz. Królowa-matka i księżna jechały do katedry samochodem, gdyż według miejscowych zwyczajów *kobiety za trumną nie postępują.*



PIERWSI GOŚCIE ŻAŁOBNI W BRUKSELI

Księżniczka Małgorzata i książę Bertil szwedzki przybyli samolotem do Brukseli, aby wziąć udział w pogrzebie tragicznie zmarłej królowej Astrid.

UROCZYSTOŚCI W LACKEN

BRUKSELA, 3.9 (tel. wł.). Po nabożeństwie w katedrze św. Goduli trumna ze zwłokami królowej została przewieziona do Lacken i *złożona w grobach królewskich.*

Uroczystości w Lacken nosiły charakter *ściśle rodzinny.*

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W WARSZAWIE

WARSZAWA, 3.9. (PAT). Dziś o godz. 11 w katedrze św. Jana, w zastępstwie nieobecnego księdza kardynała Kakowskiego, ks. arcybiskup Gall odprawił w asyście licznego duchowieństwa *uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. królowej Belgów.* W presbiterjum zajęli miejsca członkowie poselstwa belgijskiego z posłem hr. d'Avignon, przedstawiciele rządu z ministrem Zawadzkim, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele wojska i t.p.

O godz. 11 przybył *p. Prezydent R.P.* powitany u wejścia świątyni przez p. ministra Zawadzkiego, posła belgijskiego hr. d'Avignon i zastępcę szefa protokółu Łubieńskiego. Po mszy św. ks. arcybiskup Galla odprawił egzekwie przed katafalkiem. Po zakończeniu nabożeństwa p. Prezydent R. P. złożył kondolencje na ręce posła belgijskiego, a następnie opuścił katedrę.

Jeszcze przed wyborami zmiana rządu?

Domysły i pogłoski polityczne

WARSZAWA 3.9. (Telż wł.) Centralnem zagadnieniem niedzielnych wyborów do Sejmu jest **frekwencja głosujących.** Przy poprzednich wyborach frekwencja była następująca: w r. 1922 głosowało 67.9% uprawnionych w r. 1928 stosunek ten podniósł się do 78.3%, a w r. 1930 znowu obniżył się do 74.8%.

Drugiem, niemniej ważnem i absorbującem uwagę kół politycznych jest **zagadnienie zmiany rządu.** Sfery prorządowe zapewniają, że zmiana ta nastąpi po wyborach. Napisał to wyraźnie tak wybitny publicysta sanacyjny, jakim jest kandydujący w IV okręgu warszawskim p. **Wojciech Stpiczyński.**

Są jednak i tacy, którzy przypominają, że marsz. Piłsudski starannie przestrzegał zasady, aby zmiana rządu nawet pod względem terminu **była uniezależniona od Sejmu i wyborów.** W obecnej sytuacji ustąpienie rządu po wyborach mogłoby uchodzić **za następstwo wyniku wyborów.** I dlatego niektórzy utrzymują, że zmiana gabinetu może nastąpić **jeszcze przed wyborami.**

Nie będziemy tu powtarzać rozmaitych kombinacyj z nazwiskami przyszłych ministrów, ponieważ kombinacje takie nigdy **prawie nie spełniają się.**

Wybite szyby w czeskiej szkole

Rewizje i aresztowania

MORAWSKA OSTRAWA, 3.9. — (PAT). W Łyżbicach na Śląsku n-Olzą wybito dziś wszystkie szyby w tamtejszej szkole czeskiej.

MOR. OSTRAWA, 3.9. (PAT). Cały Śląsk n-Olzą przepełniony jest dziesiątkami patroli żandarmerji w niewidzialnych tu nigdy ilościach tak, iż **wywołuje to wrażenie stanu wyjątkowego.**

Patrole te przeprowadzają w poszczególnych miejscowościach **liczne rewizje u ludności polskiej.** Do tej pory dokonano **10 aresztowań.** Pośród aresztowanych znajdują się wyłącznie Polacy.

„Dar Pomorza"

POWRÓCIŁ DO GDYNI

GDYNIA, 3.9. (Tel. wł.) Dziś powrócił do Gdyni z podróży naokoło świata „Dar Pomorza". Statek powitano bardzo uroczyście. W powitaniu wziął udział p. premjer Sławek oraz minister przemysłu i handlu Floyar-Rajchman.

Protest japoński

W MOSKWIE

LONDYN, 3.9. (Tel. wł.) Z Tokio donoszą: Ambasador japoński w Moskwie złożył z polecenia swego rządu **protest przeciwko wystąpieniom antyjapońskim podczas obrad kongresu Kominternu.** Ambasador zaznaczył, że wystąpienia te, za które odpowiedzialność ponosi rząd sowiecki są **niezgodne z istniejącemi układami sowiecko-japońskiemi.**

Wyrok w sprawie „Błyskawicy"

KATOWICE, 3.9. (PAT). Sąd apelacyjny ogłosił dziś wyrok w sprawie przeciw b. członkom nielegalnej partji narodowo - socjalistycznej pod nazwą „Błyskawica", mocą którego skazani zostali: Tłoczek na 9 lat więzienia, Domagała na 4 lata, Sołtysek na 3 lta, Grala na 4 lata, Ploch na 1 rok, Kujawski na 1½ roku, Palarczyk na 2 lata oraz Skrzypczak na 2 lata więzienia. Dwóch oskarżonych sąd uniewinnił. Ponadto sąd orzekł dla wszystkich oskarżonych utratę praw obywatelskich na przeciąg 3 lat.

Rynek pracy

WARSZAWA, 3.9. (PAT). Według danych biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy, na dzień 31 sierpnia liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju wynosiła ogółem 275.661 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 7.754.

PRZED SESJĄ GENEWSKĄ

ABISYNJA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO WOJNY

PARYŻ. 3.9 (tel. wł.). Premjer *Laval* delegat angielski minister *Eden* opuścili wczoraj o godz. 23.25 Paryż. udając się do Genewy. Obaj ministrowie przybyli jednocześnie na dworzec. Tym samym pociągiem odjechali inni członkowie delegacji angielskiej i francuskiej.

RZYM. 3.9. (PAT). Delegacja włoska na sesję rady Ligi Narodów, zarówno ze względu na liczbę swą. jak i kwalifikacje delegatów, jest bardzo poważna. *Delegacja liczy 30 członków z baronem Aloisim na czele.* Powaga, a przedewszystkiem rozległa kompetencja poszczególnych delegatów wskazuje na to. że Włochy zamierzają bronić swych praw z całą mocą *zarówno na gruncie prawnym, jak i politycznym*, że gotowe są przystąpić do niezwłocznego badania najbardziej nawet technicznych zagadnień. jakie mogą być wysunięte przez Ligę Narodów.

LONDYN. 3.9 (tel. wł.). W angielskich kołach politycznych podkreślają. że rokowania w Genewie będą miały przebieg następujący: przedłożenie radzie sprawozdania komisji rozjemczej, *badającej incydent pod Ual-Ual*, przedłożenie sprawozdania z rokowań trzech mocarstw w Paryżu oraz wystąpienie delegatów Abisynji i Włoch. którzy przedstawią punkt widzenia swych rządów. Rada Ligi poweźmie decyzję w sprawie zastosowania procedury z powołaniem się na odpowiednie artykuły paktu.

STRYJECZNY BRAT KRÓLA FASZYSTĄ

RZYM. 3.9 (tel. wł.). Stryjeczny brat króla Wiktora Emanuela, książę Pistoja. zgłosił się jako ochotnik do Afryki Wschodniej z tem. *że będzie odbywał służbę nie w armji regularnej, lecz w milicji faszystowskiej.* Jest to pierwszy członek włoskiego domu królewskiego. który wstąpił w szeregi „czarnych koszul". Książę Pistoja został przydzielony do dowództwa dywizji „I lutego". Książę Pistoja liczy lat 40 i jest *generałem brygady.*

PRZYGOTOWANIA DO WOJNY

LONDYN, 3.9. (PAT). Reuter donosi, że Abisyńczycy powzięli szereg doniosłych zarządzeń przeciwko ewentualnej napaści. W końcu tego tygodnia ma przybyć do Diredawa oddział gwardji cesarskiej dla ochrony stacji kolejowej. Z *Addis Abeba donoszą, że 20.000 żołnierzy armji regularnej wysłano pośpiesznie z Harrar do Ogadenu.* Przeszkolenie rekrutów prowadzone jest w szybkiem tempie, spowodu jednak braku amunicji, każdy żołnierz otrzymuje tylko 20 nabojów.

SPRAWA KONCESYJ ABISYŃSKICH

NOWY JORK. 3.9. (PAT). Niejaki Chertok, podający się za przedstawiciela amerykańskich organizacyj przemysłowych twierdzi, iż *jeszcze przed Rickettem uzyskał koncesję* na eksploatację wszystkich złóż nafty, *złota, srebra i innych minerałów całej Abisynji.* Chertok oświadczył, iż koncesja jego podpisana została w poselstwie abisyńskiem w Londynie dn. 20 lipca. Wygasnąć ona miała w ciągu 24 dni. o ile nie będzie dokonana opcja i rządowi abisyńskiemu nie zostanie przekazana suma 1 miljona dolarów. Chertok dodał, iż *posiada miljon dolarów i że będzie dochodził swych praw.*

NAPAD NA GMACH POSELSTWA WŁOSKIEGO W ADDIS-ABEBIE

LONDYN. 3.9. (PAT). Jak donosi „Daily Express" gmach poselstwa włoskiego w Addis Abeba *obrzucony został kamieniami.* W czasie zamieszek kierownik urzędu cel *strzelał z rewolweru.* Z rozkazu cesarza osadzono go w więzieniu. Pozatem zaatakowano domy 2 obywateli włoskich.

MANDAT DLA ANGLJI?

ADDIS ABEBA. 3.9. (PAT). W kołach abisyńskich rozpowszechniona jest pogłoska. iż *W. Brytanja otrzymać ma mandat nad Abisynję,* co ma być najlepszym sposobem rozstrzygnięcia rozpaczliwej sytuacji. Jeszcze przed miesiącem pomysł tego rodzaju byłby uważany za śmieszny. lecz od tego czasu dokonała się znaczna ewolucja w opinji publicznej. Osobiste poglądy cesarza w tej sprawie *nie są znane.*

LONDYN. 3.9. (Tel. wł.) **Poseł abisyński oświadczył, że jego kraj wolałby w ostatecznym razie rozsądny protektorat angielski od protektoratu włoskiego.**

Aresztowanie 100 osób

Rozruchy chłopskie na Litwie

KRÓLEWIEC, 3.9. (PAT). „Koenigsberger Allg. Ztg." podaje. że w związku z ostatniemi rozruchami włościańskiemi na Litwie **aresztowano przeszło 100 osób,** w tej liczbie generalnego sekretarza partji ludowo-socjalistycznej redaktora Oskenisa. Również przewodniczący tej partji b. prezes ministrów Slezewiczus był przesłuchiwany przez policję.

Rozruchy wśród chłopów w Południowej Litwie **wygasają,** natomiast na północy i zachodzie **dochodzi podobno do nowych zajść.** Włościanie w Szakach przygotowują się do marszu na Kowno. W Taurogach nad granicą kłajpedzką **zostały podpalone dwa domy,** w których mieściły się towarzystwa młodzieży litewskiej.

Rząd litewski w obawie przed dalszemi rozruchami zarządził **podwyższenie w Kownie ceny mleka o 10 centów na litrze.**

BERLIN, 3.9. (PAT). Jak donoszą z Kowna, litewska agencja telegraficzna stwierdza, że w przeciwieństwie do doniesień dzienników zagranicznych chłopi litewscy zaniechali tu bojkotu rynków miejskich. W całym kraju życie powróciło do normalnego stanu.

Cud w Suchożebrach

Dziesiątki tysięcy chłopów wędruje do wsi podlaskiej

WARSZAWA. 3.9. (Tel. wł.) Uboga wioska podlaska Suchożebry, odległa o 12 km. od Siedlec, stała się **celem wielotysięcznych pielgrzymek chłopskich,** które tu przybywają z całego Podlasia a nawet z dalszych stron. Rozeszła się bowiem szeroko wieść, że **na łączce, przylegającej do wioski, objawiła się tam dwu dziewczętom Matka Boska i że cud powtarza się codziennie pod wieczór, zwłaszcza zaś w każdą sobotę.**

Władze duchowne odnoszą się do tych zjawisk **z wielką rezerwą,** natomiast wśród ludności chłopskiej sława Suchożebrów rozchodzi się coraz szerzej i **co sobotę przybywają do wioski tysiączne tłumy pielgrzymów.**

Katastrofa lotnicza

LOS ANGELES, 3.9. (PAT). Samolot transportowy zawadził, lecąc w gęstej mgle, o przewody elektryczne, wskutek czego **spadł w płomieniach na ziemię.** Trzech pasażerów zginęło na miejscu.

Jan Kiepura

JEDZIE DO AMERYKI.

BERLIN, 3.9. (Tel. wł.) **Jan Kiepura wyjechał wczoraj w nocy do portu w Bremie, skąd dziś w południe odpłynął do Ameryki, gdzie w atelier Hollywood nakręcać będzie film pt. „Pieśń Nilu". Kiepura pozostanie w Hollywood przez kilka miesięcy w towarzystwie Adama Didura.**

Po ukończeniu filmu w Hollywood Jan Kiepura powróci znowu do Europy.

Z kongresu sjonistycznego

LUCERNA. 3.9. (PAT). Wczorajsze posiedzenie wieczorne kongresu sjonistycznego poświęcone było dyskusji nad **budżetem organizacji sjonistycznej.** Budżet ten zrównoważony wynosi 388.000 funtów szterlingów. Wśród wydatków znajduje się suma 48.300 funtów na amortyzację długów.

Dla żydów niemieckich w Palestynie przewidziana jest kwota 31.000 funtów.

Wybory nowego komitetu wykonawczego odbędą się dziś. we wtorek.

Marsz. Switalski ministrem stanu?

P. MATUSZEWSKI MINISTREM SKARBU?

Pośród przypuszczeń i przewidywań na temat przyszłego gabinetu, utrzymuje się pogłoska. że wobec przejścia ministra skarbu prof. Zawadzkiego do Senatu, prawdopodobnie teka ministra skarbu zawakuje. Jako jednego z kandydatów wymieniają b. ministra Ignacego Matuszewskiego.

O ileby doszedł do skutku pomysł utworzenia nowego stanowiska ministra stanu przy panu Prezydencie, to w takim razie w rachubę miałby wchodzić jako kandydat na to stanowisko b. premjer i b.marszałek Sejmu dr. Świtalski.

Ciągnienie 3 proc. premjowej

POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ

W czasie ciągnienia 3% premjowej pożyczki inwestycyjnej wylosowano premje następujące (1-sza liczba oznacza nr. serji, 2-ga nr. obligacji):

Zł. 500.000 — 17769 9.
Zł. 125.000 — 21687 42.
Po zł. 50.000 — 11706 28, 17599 32.
Po zł. 25.000 — 717 32. 4088 17.
Po zł. 10.000 — 1357 35, 9963 25. 20449 17. 5682 11. 4134 13, 1647 16. 12702 11. 12477 30. 199 2. 11463 17, 14573 26, 4544 31. 659 18. [illegible]9 33.
Po zł. 5000 — 8537 16, 21592 39. 20661 29, 13091 20. 11188 13. 6665 44 14341 31. 21118 9. 8164 17, 3928 21, 18594 29, 1764 26, 7597 14. 1373 45, 7944 48 5099 19, 1118 14 19475 28. 14020 18, 10208 33, 19606 1, 4675 24, 1865 24. 3749 16, 20847 5, 4787 20. 19627 2, 20803 16. 12373 32, 567 1, 20541 16. 19468 8. 7528 46. 8211 38, 19270 5, 12322 45. 6595 2, 6032 27. 4075 9, 9743 10, 7603 28, 13471 24. 96 50, 5239 27, 7116 34, 10284 20, 12369 28. 19142 41. 16236 21, 10078 6.

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

34)

— Nadzwyczajne! — ciągnął Ormella. — Wie pan. Cagliani, co mi wpadło do głowy?... Kiedy spalimy się na węgiel — a to wygląda paskudnie — i kiedy wreszcie znajdą nasze nędzne szczątki, o może się zdarzyć. że mnie, syna drobnego kupca z Trapani. pochowają w grobowcu rodowym Caglianich. Biedni przodkowie pańscy! Wyobrażam sobie, jak będą obrażeni! Co?

— To samo — odezwał się z wysiłkiem don Tomaso — to samo... mógłby powiedzieć... mój szofer...

Stary patrycjusz jeszcze nie był pokonany.

— Nie mógłby — zaprzeczył Ormella grubjańskim tonem: — Chłop z rozwalonym pyskiem nie nadaje się do nobliwego towarzystwa... Ale wie pan. Cagliani, on zupełnie zwarjował. Pierwszy z nas. Na kogo kolej teraz?... O, proszę! Nawiasem mówiąc, z pańskiej piwnicy...

Z kieszeni spodni wyjął do połowy opróżnioną flaszkę i postawił na stole.

— Chce pan łyk, Cagliani? Nie?... No to sam pociągnę. Od dziś nie znam gorszego uczucia jak pragnienie.

Zębami wyciągnął korek i upił trochę.

Z wszystkich jego ruchów i ze sposobu zachowania się wyzierała brutalna, zwierzęca natura.

Don Tomaso obserwował go zmęczonem, pogardliwem spojrzeniem.

I ten człowiek jeszcze niedawno oświadczył si o Graziellę... jeszcze niedawno...

Od tego „niedawno" upłynęło czterdzieści godzin.

Zdawało się, że minęło czterdzieści lat.

Czterdzieści lat niewysłowionej męki, podczas których padał deszcz popiołu, iskier, kamieni! W ciemnoszarej poświacie płynęło nieskończenie długie godziny, przerywane trzęsieniem ziemi — a noce?!...

Dwie noce bez chwili wytchnienia.

Ostry, złowieszczy trzask drewnianych wiązań dachu i naprężone wyczekiwanie. czy już się zapali...

Głuche dudnienie rozżarzonych kamieni, spadających na ziemię.

Duszący zapach siarki.

Obce, syczące i rozpaczliwe głosy.

Zdławiony, charczący oddech biednej, starej Angeli.

I znów wstrząsy podziemne. pozbawiające człowieka rozsądku. burzące zaufanie do ziemi i do jej Stwórcy.

Okropne jęki w powietrzu, jakby wypełnionem tłumami złych duchów, migających czarnemi błyskawicami. Jak nietoperze.

Krew, waląca młotem w skronie; wyczerpane wilgotne ciało i upiorna świadomość powoli zbliżającego się końca.

Świadomość żywej. myślącej istoty. która ze wszystkich stron czuje śmierć i nie widzi. jak ujść przed nią.

Uczucie bezsilności było chyba najstraszniejsze

Nie dla kobiet — dla niego, dla dona Tomaso.

On i bezsilny!

On i bezradny!

I to musiało zaskoczyć go teraz, gdy miał stoczyć walną bitwę, która rozstrzygnie o wszystkiem, od której wyniku zależy, czy na darmo przeżył sześćdziesiąt siedem lat, czy wszystko co powiedział, pomyślał lub zrobił, bez śladu utonęło w nicości...

A jeśli Francesco był naprawdę niewinny?...

Być może zwykły przypadek sprawił, że Ormella nie wyjechał w porę i wobec tego teraz musi wytrzymać z nimi do końca.

Albo to było zrządzenie losu.

Czy jeszcze trzeba dochodzić prawdy?

Myśleć nie można. Gorąco doprowadza do obłędu, roztapia mózg.

(D. c. n.)

Sprawa abisyńska w Lidze

Dziś Rada Ligi Narodów rozpoczyna obrady nad konfliktem abisyńskim

Na szachownicy europejskiej przed sesją Rady zaszły nowe ważne posunięcia. Najwyraźniej **inicjatywa pozostaje w ręku dyktatora Włoch.** Mussolini nazywa Włochów „narodem w marszu" i osiągnął jedno: świat rozumie, że Włochy się już nie cofną **przed przekroczeniem granic Abisynji.**

W Bolzano zebrali się ministrowie w mundurach faszystowskich przybywając prosto z frontu wielkich manewrów dla powzięcia doniosłych decyzyj, a Mussolini nie omieszkał sfotografować się przy austrjackim słupie granicznym. Na fotografji po drugiej stronie stoją żandarmi austrjaccy. Fotografja symbolizuje **straż włoską nad zagadnieniem noddunajskiem.**

Komunikat rady ministrów włoskich z Bolzano zawiera **ostrzeżenie dla Ligi Narodów. Mussolini powiada, że Włochy przygotowane są do odparcia sankcyj z bronią w ręku.** Ale może jeszcze większe wrażenie zrobiły na świecie **zarządzenia finansowe,** zawarte w tym komunikacie. Są one niczem innem, jak **rozkazem oddania do dyspozycji państwa osobistego majątku obywateli.** Dotyczy to głównie **sum posiadanych zagranicą,** jak również zagranicznych papierów wartościowych i wszelkich nadwyżek w dochodach przedsiębiorstw ponad 6 proc. rocznie. Obywatele włoscy muszą wymienić w ten sposób określony majątek **na obligacje skarbu włoskiego.**

Te zarządzenia, nadzwyczaj charakterystyczne dla podkreślenia antykapitalistycznej polityki faszyzmu, **świadczą dobitnie, jak nieodwołalne są już dziś przygotowania wojenne Włoch.** Toteż „Times" rozumiejąc groźbę, stwierdza, że „naród włoski znajduje się w stanie podniecenia i że p. Mussolini, który sam jest obecnie w takimże stanie, **może poprowadzić Włochów do każdego awanturniczego przedsięwzięcia (extravagance)".**

Nie uda się Lidze Narodów utrzymać Włoch na ławie oskarżonych. Wystąpienie Włoch będzie **aktem oskarżenia przeciw Abisynji, a prawdopodobnie i przeciw Lidze Narodów.** Zbrojny podbój Abisynji, albo mandat kolonjalny w Abisynji dla Włoch za zgodą świata, to będzie dylemat, który stanie przed Radą Ligi.

Wielka Brytanja nie potrafi już planów włoskich zaszachować. Opinja publiczna w Anglji jest w sprawie sankcyj wyraźnie rozdwojona i rozumie dobrze, że **Francja nie na to weszła na drogę przyjaźni z Włochami, by przeszkodzić ich słusznym dążeniom do ekspansji kolonjalnej.**

Już dziś wiemy, co Francja i Anglja proponowały Mussoliniemu. Ogłosił to redaktor dyplomatyczny „Daily Telegraph". Zaproponowane warunki równają się w gruncie rzeczy **pozbawieniu Abisynji niepodległości i oddaniu jej pod wspólną kuratelę trzech państw.** Propozycja ta osłabia bardzo moralną postawę Ligi Narodów. Gdy się przełknęło zbrojenia niemieckie i wszystkie pogwałcenia przez Niemców traktatu wersalskiego, gdy się niestosowało sankcyj przeciw Japonji i dało się wolną rękę w zatargu mandżurskim i chińskim, **trudno podpalać świat w sprawie, która się sprowadza dziś do sporu, kto ma ciągnąć korzyści z pozbawienia niepodległości Abisynji.** Bo samo pozbawienie niepodległości tego kraju w propozycjach angielsko-francuskich zdaje się być przesądzone.

Na szachownicy polityki światowej ostatnie dnie **wzmocniły znacznie pozycję włoską.** Moralnie wzmocniła ją także słynna afera koncesyjna w Abisynji, która odbiera Anglji atut czystości jej tendencji. Nie można się oprzeć wrażeniu, że przy „stanie podniecenia" narodu włoskiego — wódz właśnie wykazuje bardzo wiele chłodnej rozwagi i znajomości psychiki współczesnych mu mężów stanu. Na fakty dokonane nie znajdują oni żadnej innej odpowiedzi, **jak przechodzenia nad nimi do porządku dziennego.**

Trzy republiki francuskie

65-a rocznica trzeciej Republiki francuskiej

W dniu 4 września 1870 roku, po klęsce pod Sedanem i wzięciu do niewoli Napoleona III, ogłoszono detronizację Bonapartów i ustanowiono rządy republikańskie. Tak powstała III Republika francuska.

Pierwsza Republika została proklamowana w r. 1792 w wyniku Wielkiej Rewolucji i obalenia rządów Burbonów. Trwała ona do r. 1804, t. j. do utworzenia pierwszego cesarstwa **przez Napoleona.** W r. 1814, po wygnaniu Napoleona na Elbę, tron francuski zostaje przywrócony Burbonom. Ucieczka Napoleona z Elby w lutym 1815 r. i jego triumfalny wjazd w marcu do Paryża rozpoczynają okres t. zw. **„100 dni",** zakończony klęską pod Waterloo i powtórnem zesłaniem na wygnanie. Monarchja Burbonów trwa do roku 1830. Obala ją Ludwik Filip Orleański, którego skolei detronizuje rewolucja lutowa w 1848 r. **Powstaje II Republika,** która trwa do r. 1852, t. j. do plebiscytu, który przywrócił Ludwikowi Napoleonowi, bratankowi Napoleona I, godność cesarską.

Pierwszym prezydentem III Republiki był Thiers (1871—1873). Za kadencji jego następcy, marszałka Mac Mahona (1873—1879) uchwalono nową konstytucję, która powierzyła władzę prawodawczą **parlamentowi i senatowi,** a wykonawczą — **prezydentowi republiki i gabinetowi ministrów.** Po reakcyjnych rządach Mac Mahona wybrano na prezydenta Grevy'ego, w którym to czasie dokonano szeregu doniosłych reform. M. in. zaprowadzono **przymusowe powszechne bezpłatne świeckie nauczanie, wydano prawo o organizacji syndykatów zawodowych, oparto prawo wyborcze do senatu na powszechnem głosowaniu.** Za tejże kadencji rozpoczęła się **ekspansja kolonjalna Francji.** Inicjatorem wszystkich reform i zdobyczy kolonjalnych był prezes rady ministrów, Jules Ferry.

Za prezydentury Sadi Carnota (1887—1894) nastąpiło porozumienie Francji z Rosją, do którego w r. 1907 dołączyła się Anglja, tworząc „trójporozumienie". Za tejże kadencji do parlamentu francuskiego został wybrany na posła zamordowany w pierwszych dniach wojny europejskiej przywódca socjalistów francuskich, **Jaures** co było wyrazem wzrostu sił obozu socjalistycznego we Francji.

W r. 1905, za prezydentury Loubet'a (1899—1906), gabinet Brianda przeprowadził **rozdział Kościoła od państwa.** Tenże gabinet zapoczątkował system wyborów proporcjonalnych z listy.

W r. 1913, za prezydentury Poincarego (1913—1920) gabinet Barthou uchwala wprowadzenie **trzyletniej służby wojskowej,** ale, nim ta uchwała weszła w życie, wybuchła wojna z Niemcami. Lata wojny (1914—1918) były ciężkim okresem dla III Republiki. Na szczęście Francja kończy ją zwycięsko i na mocy Traktatu Wersalskiego, podpisanego 28 czerwca 1919 r., **odzyskuje Alzację i Lotaryngję,** te same ziemie, które Zgromadzenie Narodowe, pierwszy rząd III Republiki, zmuszone było ustąpić Niemcom.

Z wydarzeń lat powojennych najważniejszemi była **tragiczna śmierć prezydenta Francji, Pawła Doumera,** który padł od kuli emigranta rosyjskiego, plebiscyt w Saarze na korzyść Niemiec, i aktualna jeszcze sprawa **nowego przymierza Francji i Z.S.R.R.**

Projekty ustaw

DLA NOWEGO SEJMU.

Ministerstwa opracowują obecnie projekt nowych ustaw, które przedstawione będą ciałom ustawodawczym po ich ukonstytuowaniu się. W Ministerstwie sprawiedliwości trwają prace **nad nowelą do ustawy karno-skarbowej, ustawą wekslową i ustawą o szkodach polnych.**

Będą one zgłoszone na jesieni nowoobranemu Sejmowi.

Zgon naczelnego redaktora

„WARSZAWSKIEGO DZIENNIKA NARODOWEGO".

Dnia 2 września zmarł w Warszawie śp. Stefan Olszewski, naczelny redaktor „Warszawskiego Dziennika Narodowego" i b. naczelny redaktor „Gazety Warszawskiej".

Śp. Stefan Olszewski zmarł w sile wieku, licząc zaledwie 45 lat. Pracą dziennikarską Zmarły zajmował się jeszcze przed wojną. Podczas wojny był współredaktorem „Gazety Porannej".

Gdy powstało państwo polskie, Stefan Olszewski został powołany na sekretarza poselstwa polskiego w Sofji i spędził kilka lat na tej placówce dyplomatycznej. Powrócił jednak do pracy dziennikarskiej i w r. 1925 po ustąpieniu Zygmunta Wasilewskiego z redakcji „Gazety Warszawskiej", objął naczelną redakcję tego dziennika.

Cześć Jego pamięci!

Mężczyzna ze szpicrutą

O niemieckim antysemityźmie

Jednym z najważniejszych punktów programu partji narodowo-socjalistycznej jest oczyszczenie Niemiec od żydów i zupełne wyrugowanie ich z niemieckiego życia gospodarczego oraz kulturalnego.

Dzisiejsi przywódcy Trzeciej Rzeszy wprowadzają w życie ten punkt programu **z energją i dokładnością, z jaką zawsze zwykł był wykonywać każdą pracę Niemiec z Rzeszy.** Niemcy postępują ściśle według planu, z pełną świadomością celu, dokładnie, pedantycznie. Nie darują żadnemu żydowi, a człowiek, który będąc Niemcem aryjskiego pochodzenia, stara się wpłynąć na złagodzenie akcji, podejrzewany jest, **że jest zdrajcą sprawy ludu niemieckiego.** Za tym, którego poglądy na kwestję żydowską różnią się od poglądów hakenkreuzlerowskich, zamkną się wrota obozu koncentracyjnego, gdzie w grobowej ciszy celi przy czarnej kawie i bobie może dowoli rozmyślać, **czy w roku 1935 warto w Niemczech występować w obronie żydów.**

Antyżydowski punkt programu partji narodowo-socjalistycznej ma swe źródło **w ruchu antysemickim,** który już przed wojną zataczał w Niemczech szerokie kręgi, co powiedzieć można również o niemieckiej Austrji i ziemiach czeskich Czechosłowacji.

Duchowymi przywódcami żydowskiego programu partji hitlerowskiej jest były kaznodzieja ewangelicki **Adolf Stöker z Berlina,** niemiecki publicysta **Teodor Fritsch i Georg von Schönerer,** nieżyjący już poseł były z północno-czeskich ziem. Wszystko, co obecnie przeprowadza się w Trzeciej Rzeszy miało już przed wojną swe ideowe przygotowanie w czasopiśmie „Hammer", wydawanem przez Teodora Fritscha. Pod tym względem żydzi nie mogą być absolutnie zaskoczeni, ponieważ to, ci się dziś w Niemczech dzieje, było już częściowo przygotowane na długo przed wojną. Dla Niemców, narodowo myślących, ostry antysemityzm **był zawsze punktem honoru uświadomienia narodowego.**

REŻYSER BOJKOTU ŻYDOWSKIEGO.

Każdy punkt programu hitlerowskiego ma w partji swego bojownika. Za każdą myślą stoi tam **silny człowiek,** który energicznie, z rozumem, z pełną świadomością celu postępuje krok w krok za punktami programu, wprowadzając je silną ręką w życie państwowe. Dla propagandy jest dr. Goebbels, dla budowy floty powietrznej jest Goering, dla sprawiedliwości dr. Frank, dla reformy rolnej Darre, dla czystości rasowej dr. Frick, a dla sprawy żydowskiej jest Juljusz Streicher.

Juljusz Streicher jest poto, aby oczyścić naród niemiecki od żydów. Ma pełnić swe posłannictwo stale, bez wytchnienia, a w ciągu lat czterech, wyznaczonych przez Hitlera na przekształcenie ustroju państwowego, ma wybudować niemieckie duchowe i gospodarcze życie w takiej formie, aby nie pozostał w niej ani jeden żyd i aby śladu nawet nie pozostało po wpływach żydowskich. Juljusz Streicher jest starym kolegą partyjnym Hitlera. Kiedy w chwili powstania partji po wojnie, była ona jeszcze zupełnie mała, ograniczając się zaledwie do małego kółka towarzyskiego, już wówczas Streicher siedział przy boku Hitlera. Hitler rozmyślał o różnych zagadnieniach państwowych. Juljusz Streicher marzył tylko o jednem: jak usunąć z Niemiec wszystkich żydów? W ciągu lat szesnastu Juljusz Streicher stał się też specjalistą w „dziedzinie żydowskiej". Reżyseruje całą akcję, odgrywającą się obecnie w Niemczech, pilnuje żydów w handlu, w skarbowości, w teatrze, w literaturze i w życiu towarzyskiem. O każdej drobnostce, dotyczącej żyda, wie odrazu Streicher i jego „klika". Jego kontrola wnika nawet do łóżka: biada dziewczynie niemieckiej lub niemieckiej płowowłosej kobiecie, która odważyłaby się przebywać z żydem. Może być pewna, że za parę dni całe Niemcy dowiedzą się, jak upadła i działała „antypaństwowo", oddając się żydowi. Streicherowski „Stürmer" przynosi co tydzień kilka stron pełnych nazwisk i adresów osób, które ostrzega, aby usunęły się od żydów, w przeciwnym bowiem razie...

Ponieważ „Stürmer" wychodzi w olbrzymim nakładzie, a tajemnice pokoi sypialnych są pikantne, ciesząc się wielkiem powodzeniem, można sobie łatwo wyobrazić, co przeżywa kobieta niemiecka, znalazłszy swe nazwisko w „Stürmerze", jako zdrajczyni krwi i rasy.

JULJUSZ STREICHER.

Juljusz Streicher, człowiek znienawidzony przez wszystkich żydów na całym świecie, ma lat 48. Jest z zawodu nauczycielem. Jego miastem rodzinnem jest Norymberga, piękna Norymberga, kolebka idei „Śpiewaków norymberskich" Wagnera. Obecnie, po latach, znów zabłysła sławą... **Bowiem stąd wychodzą promienie akcji antyżydowskiej.** Tam jest rada miejska, tam jest naczelnik dla powiatów, otaczających Norymbergę, tam jest przywódca i tam wychodzi „Stürmer", którego artykuły co tydzień **wywołują trwogę 530.000 żydów niemieckich.** Streicher pała nienawiścią, kipi w nim złowroga energja. Jest człowiekiem kamiennym, jest uosobieniem woli. Głos jego to rozkaz, gdzie nogą dotknie ziemi, przestaje rosnąć trawa dla żydów. Ma dużo zajęcia. Pełen sił życiowych i zdrowia, nie zatrzymuje się w pracy ani na chwilę. Wspaniały mówca, porywa wprost tłumy. Ubrany w mundur wojskowy ze szpicrutą w ręku, silny, postawny, lecz... łysy. Wchodząc na trybunę, uderza szpicrutą w stół i krzyczy: Są jeszcze żydzi? Jeśli tak, zróbcie z nich sadło! I zaczyna mówić. Mówi zawsze 2 godziny, a jego łysa głowa w morzu świateł wygląda jak wielka ognista kula...

Rozpoczął się nowy rok szkolny...

74 tys. dzieci w szkołach powsz.

Wczoraj rozpoczął się nabożeństwem w kościołach nowy rok szkolny. Dziatwa szkolna pośpieszyła na te uroczystości **w pochodach ze sztandarami.** Wczoraj też powiedziano jej, w jakie się ma zaopatrzyć podręczniki, a dziś zasiądzie na ławach szkolnych i **zabierze się do normalnej pracy. Szczęść jej, Boże!**

Według zebranych przez nas informacyj w sosnowieckim obwodzie szkolnym, obejmującym powiaty: **Będziński i Zawierciański,** liczba dzieci szkół powszechnych **wynosi 74 tys.** Mieszczą się one w **168 szkołach,** gdzie uczyć będzie **1190 nauczycieli, w tem 1103 nauczycieli etatowych.** Na jeden etat nauczycielski **wypada 68 dzieci,** co jest bardzo poważnem obciążeniem.

W roku bieżącym przybędzie w naszym obwodzie **kilka nowych budynków szkolnych.** W Sosnowcu przybywa nowy gmach **na Modrzejowie dla szkoły nr. 11.** Ponadto w budowie są następujące budynki szkolne: w **Ożarowicach, Strzemieszycach, Siemoni, Łazach, Rokitnie Szlacheckiem;** na ukończeniu: **w Rogoźniku, Żarkach.** W Niegowej budynek jest powiększany. W budynkach tych przybędą **22 sale.** Obecnie więc szkoły będą posiadały **836 sal, w tem 427 sal** w budynkach samorządowych, reszta w lokalach wynajętych.

Tak więc, jeżeli chodzi o pomieszczenia dla szkół, to warunki pracy zarówno nauczycieli jak i uczniów ulegają stałej poprawie.

U progu nowego roku szkolnego wyłania się stare jak szkoła zagadnienie **„przepracowania młodzieży".** Czy jednak istotnie młodzież jest przepracowana? Nie zamierzamy bynajmniej twierdzić, że, jeżeli chodzi o pracę domową młodzieży, wszystko jest idealnie, lecz czy często nie mamy raczej do czynienia **z brakiem organizacji tej pracy aniżeli z jej nadmiarem?**

Właściwie, gdyby tak dokładnie zsumować liczbę godzin, które zajmuje dziecku szkoła — możnaby się przekonać, że wynoszą one więcej od dnia pracy urzędnika. Wystarczy przecież **dodać 5—6 godzin w szkole do czasu odrabiania zajęć w domu, oraz wszelkiego rodzaju prac dodatkowych, ażeby otrzymać cyfrę 9, 10 a czasem nawet 11 godzin.**

Ogół, przytaczający poważne argumenty, obstaje teraz przy twierdzeniu, że **dzieci są przemęczone pracą.** Istotnie, nie jest to mało na kilkunastoletnie barki młodzieży. Lecz gdzież tkwi zło?

Program godzinowy w szkole, w ciągu ostatnich paru lat uległ poważnym redukcjom — kurczyć go dalej niesposób, bez uszczerbku dla całokształtu nauki. Projekty zniesienia t. zw. pracy domowej — po krótkotrwałej próbie — zostały zaniechane. Za trudno było wydołać programowi bez dodatkowej pracy ucznia w domu. Lecz jednocześnie przekonano się że ta praca, którą się ponad miarę obarcza młodzież, poza lekcjami w szkole, **winna ulec organizacji od samych podstaw.** Nie jest ona bowiem dotychczas ujęta w ramy racjonalnego podziału.

Ogromna większość dzieci bez wskazówek zgóry, **nie umie sobie ustalić rozkładu zajęć.** Pracuje chaotycznie, przerzucając się z przedmiotu na przedmiot. W wyniku czego staje się zmęczona i nie osiąga dobrych rezultatów. Dobrze jest jeszcze takim dzieciom, którym **ktoś z rodziców nadaje kierunek, nastawia na odpowiednie tory.** Cóż mają jednak począć wszystkie dzieci pozostałe? Jedynego ratunku mogą tylko oczekiwać od szkoły. Szkoła bowiem jest tym wyłącznym czynnikiem, który rozporządza wszelkiego rodzaju „mądrościami", zwanemi w życiu gospodarczem racjonalizacją pracy.

Istnieją już coprawda nauczyciele, którzy starają się na własną rękę indywidualnie **pomagać dzieciom w ułożeniu dnia pracy** poza szkołą. Owe poszczególne przykłady dają doskonałe rezultaty, lecz nikną w ogromie marnowanych wysiłków dziecięcych.

Teraz, kiedy program i reforma szkolna dąży przedewszystkiem do oparcia nauki na samodzielnej i twórczej pracy ucznia — należałoby pomyśleć jaknajrychlej o **zorganizowaniu tej „samodzielnej twórczości", rozbudzaniu inicjatywy i pomocy w jej realizowaniu.** Wiele przecież było prób i doświadczeń i to właśnie na terenie szkoły, które wskazują, jak mało trzeba, aby wysiłki uczniów przyniosły bogaty plon.

Racjonalizacja pracy domowej ucznia oczekuje na rychłe rozwiązanie. Oprócz bowiem dodatnich wyników dla samej szkoły, również usunęłaby ona przemęczenie uczniów nauką w szkole i w domu.

O dobre mleko

Projekt ustawy o prawie mleczarskiem

Produkcja mleka w Polsce sięga *wartości 900 milj. zł.* Z ilości tej 25 proc. idzie na sprzedaż — do miast lub na eksport zagranicę (głównie pod postacią masła). *Wartość sprzedawanego mleka wynosi około 225 milj. zł. rocznie.*

Mleko stanowi więc niemałą pozycję w budżecie naszego rolnictwa. Jeżeli zaś zwrócimy uwagę, że *87 proc. hodowanego u nas bydła znajduje się w posiadaniu drobnej własności,* to jest rzeczą oczywistą, że sprawa cała dotyczy najszerszych warstw naszej ludności, mianowicie włościaństwa.

Tymczasem sprawa ta u nas znajduje się w stanie formalnego chaosu. Pod względem organizacji mleczarnie nasze dzielą się na trzy kategorje: na *mleczarnie spółdzielcze zrzeszone i mleczarnie prywatne.*

Pod względem urządzeń technicznych, zachowania higjeny i poprawnego stosunku *do dostawcy poważna część niezrzeszonych i prywatnych mleczarni pozostawia dużo do życzenia.* Na rynek wypuszczany jest towar bardzo niskiego gatunku i ten produkt, często nawet fałszowany pojawia się na naszych rynkach, *wypierając towar dobry, który z gorszym,* ze względu na cenę, współzawodniczyć nie jest w stanie.

Projekt ustawy o prawie mleczarskiem ma na celu uporządkowanie tej dziedziny. *Dotyczy on mleczarni, zlewni mleka, śmietanczarni, maślarni, serowni, bryndzarni oraz przetwórni masła i serów.* Na otwarcie przedsiębiorstwa należy uzyskać koncesję, przyczem zarówno założenie, jak zmiana właściciela przedsiębiorstwa uzależniona jest od zgody odnośnej izby rolniczej.

Nie ulega wątpliwości, że *projekt wywoła sprzeciw ze strony niektórych zakładów,* zwłaszcza nie podlegających dotąd żadnej kontroli. Ale właśnie o to chodzi, aby zakładów takich nie było. Zarówno zdrowie konsumenta, jak interes szerokich warstw drobnych rolników wymaga, aby *towar na rynku sprzedawany był w dobrym gatunku i aby producent otrzymał zań godziwą ocenę.*

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

4 Sroda	**Dziś** Rozalji **Jutro** Wawrzyńca Wschód słońca 5 m. 1. Zachód „ 18 m. 23.

Unieruchomienie

ZĄBKOWICKIEJ FABRYKI SZKŁA

Jak w swoim czasie donosiliśmy, Ząbkowicka fabryka szkła w Ząbkowicach zapowiedziała obniżkę płac robotniczych Gdy robotnicy nie zgodzili się na tę propozycję, wszystkim wymówiono pracę.

Robotnicy zwrócili się wówczas o interwencję do inspektora pracy, w związku z czem miała odbyć się w Inspektoracie konferencja. Konferencja ta nie odbyła się i została wyznaczona na dzień 6 b.m.

Tymczasem dyrekcja unieruchomiła onegdaj fabrykę, motywując to brakiem zamówień, wskutek czego około 200 robotników pozostało bez pracy.

Na piątkowej konferencji sprawa ta zostanie prawdopodobnie wyjaśniona i fabryka, dająca utrzymanie kilkuset osobom, zostanie spowrotem uruchomiona.

——xx——

× **ŻAŁOBA.** Wczoraj w dniu pogrzebu królowej belgijskiej Astrid na domach w Zagłębiu wywieszone były flagi przepasane kirem na znak żałoby. W ten sposób społeczeństwo nasze okazało współczucie dla bohaterskiego narodu belgijskiego.



50 proc. zniżki kolejowe

DO WARSZAWY PRZEZ 20 DNI

W związku z wystawą drogową, która odbędzie się w Warszawie na terenie Politechniki w czasie od 7 do 22 września b.r., Ministerstwo komunikacji powierzyło Lidze popierania turystyki organizację grupowych przejazdów ze wszystkich dzielnic Polski. Zorganizowane grupy od 15 osób korzystają z 50% zniżki zarówno na przejazd do Warszawy jak i w drodze powrotnej do miejsca zamieszkania. Zaświadczenia upoważniające do zniżkowych przejazdów grup ważne na dwa dni przed otwarciem wystawy, t.j. od dnia 5 do 24 września b.r., wydają bezpłatnie delegatury Ligi popierania turystyki przy dyrekcjach okr. K. P., zarządy okręgów i oddziałów Ligi drogowej oraz wszystkie placówki PBP „Orbis" i Wagons Lits-Cook.

Grupy zorganizowane w miejscowościach, gdzie nie istnieją żadne z wyżej podanych instytucyj, mogą zwracać się pisemnie do najbliższych — wyżej wyszczególnionych — placówek o wydawanie bezpłatnych zaświadczeń, uprawniających do ulgowych przejazdów.

——xx——

× **NA CO WOLNO POLOWAĆ WE WRZEŚNIU.** Na zasadzie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju (oprócz województwa Śląskiego), we wrześniu wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym: Jelenie-byki, daniele-rogacze, sarny-kozły, dziki, borsuki, cietrzewie-koguty, cietrzewie-kury, w województwach Wileńskiem, Nowogródzkiem, Białostockiem, Poleskiem i Wołyńskiem (do 14 września), jarząbki, pardwy, kuropatwy, przepiórki, słonki, bataljony, dzikie kaczory, dzikie kaczki — samice i młode oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, ptaki krukowate i drapieżne.

Z UŚMIECHEM

Do szkoły...

Pójdziesz, mój chłopcze, z książkami w tornistrze
Do gmachu, co się twą szkołą nazywa.
Radością oczy rozbłysną najczystsze:
Pierwsza godzina w szkole jest szczęśliwa
A potem... takie to już ludzkie życie...
Ze sprawowaniem bywa rozmaicie.

Lecz łza w twym wieku dość prędko obsycha
Uśmiech jest częstszy niż chmura na czole;
Nad dwójką czasem westchniesz sobie zcicha
I znów utoniesz w swym szkolnym mozole
Słodzonym matki najczulszym całusem,
Żeby choć trójkę n echajby z m[illegible]em

I będziesz, chłopcze, z lekcjami miał kłopot
Będziesz kuł słówka, z algebrą się parał,
Oraz w atlasie trwał nad Europą.
Będziesz postępy złe ukryć się starał,
Będziesz młodości snuł śliczną legendę.
A ja, mój Boże, a ja już nie będę.

Ko—Stek.

Ile kosztowało

„ŚWIĘTO GÓR".

W związku z notatką w numerze K. Z. z dnia 22 ub. m. p.t. „Kosztowne „Święto Gór", otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

1) „Święto Gór" w Zakopanem nie organizował Zarząd miasta i uzdrowiska, lecz główny Komitet tegoż w Warszawie, oparty na terenie Zakopanego o miejscowy zakopiański komitet. Główny Komitet finansował również całą uroczystość i, jak nam wiadomo, nietylko, że nie dopłacił do uroczystości, ale wszystkie wydatki pokrył z zyskiem, który wynosi podobno przeszło 20.000 zł.

2) Zarząd miasta i uzdrowiska w związku ze „Świętem Gór" nie zaciągał żadnych długów, a udział jego w kosztach ograniczył się jedynie do drobnej subwencji i świadczeń takich jak dostarczenie światła do iluminacji itp., co w sumie wyraża się kwotą zaledwie paru tysięcy złotych.

Nieprawdą również jest, jakoby „Święto Gór" i rzekomo przez Zarząd miasta poniesione wydatki wywołać miały zaniepokojenie wśród stałych mieszkańców Zakopanego, a przeciwnie wszyscy tu żałują, że „Święto Gór" już minęło i zaniepokojeni dowiadują się, że przyszłe „Święto Gór" ma się odbyć gdzieindziej, a nie w Zakopanem.

Zarząd Uzdrowiska
(podpis nieczytelny)

——xx——

Siekierą w głowę

KRWAWE ZAJŚCIE W NIWCE

W ub. poniedziałek Niwka była terenem krwawego zajścia.

Niejaki Tadeusz Marchewka z Niwki podczas sprzeczki z Franciszkiem Borkiem z Klimontowa **uderzył go dwukrotnie siekierą w głowę.**

Gdy ciężko ranny runął na ziemię Marchewka rzucił się do ucieczki. Zatrzymano go jednak i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Borka przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

——xx——

Podczas zabawy

CHŁOPIEC POSTRADAŁ PALEC

Kilkuletni chłopiec Stanisław Niara, zamieszkały w Bobrownikach zabawiał się onegdaj z jednym ze swych rówieśników na podwórzu.

W pewnej chwili chłopcy wyciągnęli z szopy siekierę i zaczęli rąbać drzewo. Niara kład na pień patyki, kolega zaś jego uderzał siekierą i przecinał je. Po kilku uderzeniach siekiery, Niara głośno krzyknął z bólu, bowiem siekiera spadła mu na palec, którego nie zdążył w porę cofnąć i odcięła go.

Chłopca przewieziono na kuracje do szpitala.

Kopalnia „Dorota" będzie uruchomiona

po przerwaniu strajku przez robotników

Jak donieśliśmy wczoraj, na kopalni „Dorota" wybuchł onegdaj strajk, przyczem cała załoga pozostała w obrębie kopalni. Wczoraj robotnicy strajkowali w dalszym ciągu, nie opuszczając kopalni.

Strajkowali wczoraj również na znak protestu robotnicy kopalni „Jakób". Był to strajk jednodniowy i dzisiaj wszyscy przystępują do normalnej pracy.

Wczoraj w związku z wytworzoną sytuacją na kopalni „Dorota" odbyła się w starostwie konferencja, w której wzięli udział: starosta Boxa, naczelnik wydziału w Ministerstwie przemysłu i handlu inż. Korsak, dr. Bruner naczelnik wydziału Min. opieki społecznej, inspektor pracy inż. Wesołowski, przedstawiciele dyrekcji Warszawskiego Towarzystwa, zarządu kopalni „Dorota" oraz delegaci robotników.

O przebiegu i wynikach konferencji wydano następujący komunikat:

„Na konferencji ustalono, że w kwestji dalszej eksploatacji kopalni i zatrudnieniu robotników niema przeszkód, o ile robotnicy w zrozumieniu ich własnego interesu zaprzestaną strajku.

Robotnicy w sposób niewłaściwy zostali poinformowani o istotnym stanie kopalni. Sprawa zatargu zostanie natychmiast załatwiona po opuszczeniu kopalni przez robotników".

Przedwyborcza agitacja komunistów

Aresztowanie trzech komunistów i młodocianej kolporterki odezw.

Komuniści zagłębiowscy, w związku ze zbliżającemi się wyborami, próbowali rozwinąć szeroko zakrojoną agitację, zmierzającą do wywołania strajku, w pierwszym rzędzie na kopalniach.

Zrazu zamierzano agitację przeprowadzić przy pomocy masówek, akcja ta jednak została w zarodku stłumiona przez policję. Przyłapani na gorącym uczynku urządzania masówek żydzi-komuniści Scyzoryk Kiwa, Nachemja Majer i Machulajb Werner zostali w ostatnich dniach ujęci w Dąbrowie.

Widząc, że w ten sposób akcja ich się nie powiedzie, komuniści rozpoczęli agitację strajkową utartym sposobem, to znaczy przy pomocy odezw. Do tego celu użyli nawet m. in. młodziutkiej żydóweczki, Rajzli Młynarskiej. Miała ona dostarczyć „bibuły", jednak zdradziła się przed policjantem na skwerku w Sosnowcu. Zatrzymana oddała ukryte przy sobie odezwy komunistyczne, krytykujące zarządzenie władz w sprawie kas brackich. Równocześnie odezwy te nawołują do strajku przed wyborami.

Choćby nawet część odezw komunistycznych dostała się do rąk robotników, to niewątpliwie nie pójdą oni na lep żydowsko - komunistycznych agitatorów.

Przymusowe lądowanie samolotu

na polach strzemieszyckich

W ub. poniedziałek przed wieczorem **krążył nad Zagłębiem Dąbrowskiem samolot Aeroklubu śląskiego**, pilotowany przez **Alfreda Kasprowskiego**. W samolocie oprócz pilota znajdował się obserwator **Fryderyk Stachura**.

Około godz. 7.30, gdy samolot szybował nad Strzemieszycami nastąpił **defekt w motorze**, co zmusiło lotników do natychmiastowego lądowania, bowiem groziła im katastrofa.

Lądowanie nastąpiło na polach strzemieszyckich, przyczem wskutek nierówności terenu podczas lądowania **zostało uszkodzone podwozie** oraz złamane śmigło.

Lotnicy wyszli bez szwanku.

Wczoraj samolot rozebrano i **przewieziono do Katowic**, celem naprawienia uszkodzeń.

Grochowina przed sądem

za podpalenie sklepu

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znajdzie się dzisiaj głośna swojego czasu sprawa kupca sosnowieckiego, Mordki Grochowiny (Modrzejowska 29), oskarżonego o podpalenie sklepu.

Grochowina — jak wiadomo — mając **duży sklep z manufakturą**, ubezpieczył go w Tow. „Piast" na dużą sumę. Nieuczciwy kupiec, chcąc uzyskać od Tow. „Piast" premję asekuracyjną, **podpalił sklep**, licząc na to, że ujdzie mu to bezkarnie. Przeliczył się jednak grubo, gdyż, pomimo późnej nocy, **ogień w porę spostrzeżono i zaalarmowano straż ogniową, która szybko go ugasiła**.

Ponieważ sprawa **wydała się władzom śledczym podejrzaną**, przeprowadzono na miejscu pożaru drobiazgową rewizję, w czasie której **znaleziono w sklepie materjał łatwopalny**. Dzięki temu odkryciu **Grochowinę aresztowano i osadzono w więzieniu będzińskiem, gdzie przesiedział kilka miesięcy**. Obecnie Grochowina przebywa na wolności za kaucją, gdyż w międzyczasie zapadł on w więzieniu na zdrowiu.

Rozprawa, na którą powołano kilkudziesięciu świadków wzbudziła w szerokich sferach kupieckich **zrozumiałe zainteresowanie**.

Ciekawe tylko, jak się będzie bronił Grochowina?

Jesienne zniżki kolejowe

PRZY POWROCIE Z UZDROWISK

Z dniem 1 bm. wznowione zostały indywidualne zniżki kolejowe dla osób, powracających **z uzdrowisk krajowych i letnisk nadmorskich**. Wobec tego, że zniżki przyznawane są po 10-dniowym pobycie w uzdrowisku, będą one stosowane praktycznie począwszy od 11 bm. Zniżki udzielane będą przy wyjazdach z uzdrowisk do dnia 31 października r.b., przy wyjazdach zaś z letnisk nadmorskich do 15 października r. b. Zniżka, przyznawana we wszystkich klasach pociągów osobowych i pośpiesznych, wynosi 33% obowiązującej obecnie taryfy.

Ulgi taryfowe przyznawane są przy powrocie z następujących uzdrowisk i letnisk nadmorskich: **Busko, Bystra, Ciechocinek, Delatyn, Druskieniki, Goczałkowice, Horyniec, Hrebenów, Inowrocław, Iwonicz, Jaremcze, Jastrzębie Zdrój, Jaworze, Krościenko n-D., Kosów, Krynica, Krzeszowice, Kutyrów, Ojców, Piwniczna, Rabka, Rymanów, Smukała, Solec, Szczawnica, Swoszowice, Szkło, Truskawiec, Ustroń, Wilkowice, Wisła, Worochta, Zakopane, Zaleszczyki, Żegiestów-Zdrój, Gdynia, Orłowo Morskie, Zagórze, Reda, Puck, Swarzewo, Wielkawieś, Wielkawieś-Hallerowo, Chałupy, Kuźnica, Jastarnia, Bór, Jurata, Hel, Karwia, Karwieńskie Błota, Jastrzębia Góra.**

O krok od śmierci

Prąd opalił głowę pastuszkowi

W ub. poniedziałek miał miejsce **krew w żyłach mrożący wypadek** pod Bolesławiem, który jednak skończył się bez ofiar.

Na słup żelazny, służący do przewodów elektrycznych z elektrowni Jaworzno do Klucz, **wdrapał się pasący krowy pod Bolesławiem — 14-letni Jan Barwicki i dotknął przewodów czapką. Czapka momentalnie zapaliła się chłopcu na głowie** i opaliła dotkliwie skórę. Barwicki **stracił przytomność i zawisnął na słupie.**

Zaalarmowano niezwłocznie elektrownię w Jaworznie, która **dopływ prądu wstrzymała**, dzięki czemu można było zdjąć chłopca.

Pierwszej pomocy chłopcu udzielił dr. Czachurski z Bolesławia. Oprócz spalenia włosów na głowie, **chłopiec ma poparzoną głowę i dłonie obu rąk.**

PROGRAM RADJOWY

EDWIN FISCHER I ALFRED CORTOT.

Dwóch światowej sławy pianistów usłyszymy w audycji z płyt. dnia 5 b.m. o godz. 16.15: Niemca Edwina Fischera, który wykona „Wandererfantasie" Schuberta op. 15, oraz Francuza Alfreda Cortot interpretującego Brahmsa: Kołysankę op. 49, Nr. 4 Zestawienie tych dwóch skrajnie przeciwnych indywidualności artystycznych, subtelnego Cortot i żywiołowego Fischera będzie ze wszechmiar interesujące dla każdego melomana.

STANISŁAWA KORWIN - PIOTROWSKA PRZED MIKROFONEM.

W ramach audycji „Nasze pieśni", które w sezonie zimowym w pełni zostaną podtrzymane, usłyszymy dnia 5 b.m. o godz. 21.35 śpiewaczkę Stanisławę Korwin-Piotrowską „Nasze pieśni" obejmą w sezonie zimowym, podobnie jak to było w sezonie letnim, pieśni wyłącznie kompozytorów polskich, przyczem uwzględniona zostanie specjalnie twórczość Moniuszki.

STFFAN SAS I PIEŚNIARKI „IRMAY".

Szczególnie miłą będzie audycja dnia 5 b.m. o godz. 22 pełna czaru i lekkiej bezpretensjonalnej wesołości. Wystąpią bowiem w niej przemiłe piosenkarki „Irmay", Stefan Sas oraz Orkiestra Mała P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

DEZYDERJUSZ DANCZOWSKI PRZED MIKROFONEM.

Recital wiolonczelowy prof. Dezyderjusza Danczowskiego transmitowany ze Lwowa na wszystkie stacje Polskiego Radja w czwartek 5 b.m. przypomni sferom muzycznym i szerokim rzeszom muzykalnych osobę tego ze wszech miar wybitnego muzyka i wiolonczelisty jako wykonawcę całego szeregu utworów solowych. Wśród nielicznych dziś przedstawicieli tego „fachu" zajmuje prof. Danczowski niewątpliwie dominujące stanowisko dla swych pierwszorzędnych zalet zarówno jako solista, jak też zupełnie niezwykłej miary kamealista o ustalonym rozgłosie.

ŚRODA 4 WRZEŚNIA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Odplamianie odzieży" — pogadanka dla kobiet wygł. M. Nowakówna 12.30 Koncert zespołu Tad. Seredyńskiego. 13.50 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.15 Przegląd giełdowy. 15.17 Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod. dyr. Z. Górzyńskiego i Olga Kamieńska (piosenki). 16.00 „Zagadki muzyczne" — audycja dla dzieci starszych. 16.20 D. c. muzyki tanecznej i piosenki — Olga Kamieńska. 16.45 Pogawędka o muzyce. 17.00 „Rzeka z piasku" — reportaż Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kornackiego. 17.15 „W muzykalnym domu" — audycja muz. w opr. Tadeusza Sygietyńskiego. 17.50 „Świat się śmieje" — przegląd humoru. 18.00 Koncert kameralny z Krakowa: W programie: Kwintet Boccheriniego na dwoje skrzypiec, altówkę i 2 wiolonczele. 18.20 Muzyka z płyt. 18.30 Pogadanka z cyklu „Ogrodnik śląski" wygł. Władysław Włosik. 18.45 Muzyka lekka (płyty). 19.00 „Regjonalizm a program narodowy" — odczyt — wygł. red. Stanisław Kaszycki. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 „Z kabiny pilota" — reportaż z cyklu „Samoloty i ludzie" inż. Rzewnicki. 20.00 Piosenki w wykonaniu Janusza Popławskiego. Przy fortepianie prof. L. Urstein — przeplatane muzyką z płyt. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Audycja Chopinowska. 21.35 Kwadrans poezji — Zapomniany poeta Zahradnik. 21.50 „Co to jest rak" — pogadanka wygł. dr. Józef Laskowski (z cyklu „Zdobycze medycyny". 22.00 Koncert muzyki klasycznej w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego z udziałem Jana Rakowskiego. 23.05 Orkiestry zagraniczne grają do tańca (płyty).

Dwa napady bandyckie w Sosnowcu

Bandyci ujęci i osadzeni w więzieniu

Onegdaj wieczorem dokonano w Sosnowcu **dwóch zuchwałych napadów bandyckich.**

Zawiadomiona o napadach policja zarządziła natychmiast obławę i wszczęła energiczne dochodzenie, które doprowadziło wkrótce do wykrycia sprawców obu napadów i **aresztowania ich.**

Ofiarą jednego napadu padli mieszkańcy Sosnowca **Józef Pastuszka** (Okrzei 24) i **Stanisław Bajtała** (Robotnicza 26). Około godziny 22, gdy wracali oni do domu, zostali napadnięci na kamionce na Konstantynowie przez trzech osobników, którzy **powalili ich niespodziewanie na ziemię.** Dwaj bandyci przytrzymywali leżących na ziemi, trzeci zaś **rewidował ich kieszenie.** Bandyci zabrawszy Pastuszce portfel, w którym znajdowało się **500 zł. gotówką oraz dokumenty**, zbiegli w kierunku Zagórza.

Napadnięci, po ucieczce bandytów, udali się do II komisarjatu policji zawiadamiając o napadzie.

W godzinę później policja zawiadomiona została o **drugim napadzie bandyckim.**

Mianowicie na przechodzącego ulicą Klimontowską około godz. 23 **Antoniego Chwastka**, zamieszkałego w Sosnowcu przy ulicy Cmentarnej, napadło dwóch osobników, którzy go **dotkliwie pobili**, a następnie, zabrawszy z teczki **20 zł. 40 gr.**, zbiegli w niewiadomym kierunku.

Pobity i obrabowany Chwastek z trudem doszedł do II komisarjatu, gdzie **opowiedział o dokonanym na niego napadzie.**

Następnego dnia sprawcy obu napadów zostali ujęci i doprowadzeni do Wydziału śledczego w Sosnowcu.

Pierwszego napadu na Pastuszka i Bajtałę dokonali mieszkańcy Sosnowca: **Mieczysław Szkutnik** (Robotnicza 10), jego brat **Wacław Szkutnik** (Bagrowa 2) oraz **Stanisław Kwapień** (Kilińskiego 33).

Chwastek został napadnięty i pobity przez dwóch braci **Stefana i Zygmunta Jasińskich** z Sosnowca.

Aresztowani podczas przesłuchiwania ich przyznali się do dokonania napadów.

Z polecenia władz sądowych wszyscy **aresztowani** zostali osadzeni w więzieniu.

Zamach samobójczy
MŁODEJ MĘŻATKI

W ub. niedzielę w Czeladzi przy ul. Nowej 7 targnęła się na swe życie Janina P. mężatka, która wypiła flaszkę esencji octowej. Zamach spostrzeżono natychmiast, to też samobójczynię zdołano uratować.

Powód zamachu znanej ogólnie żony technika, stanowi **prawdziwą sensację**, jak się okazuje bowiem w grę wchodzi **„ten trzeci“.**

Pani P. wraz ze swą sąsiadką, wyjeżdżała corocznie **na letnisko,** gdzie jak się okazało obecnie **szukała przygód.** Ponieważ jest dość przystojną, znalezienie adoratora nie przedstawiało dla niej większej trudności. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie przyjaciółka, która chociaż sama nie jest bez grzechu **zdradziła tajemnicę sercową mężatki mężowi.** Równocześnie prawie mąż otrzymał anonim i **zrobił żonie „scenę“.** Pod wpływem chwilowego zdenerwowania zdemaskowana mężatka targnęła się na życie.

—xx—

× **CECHY PIEKARZY W SOSNOWCU zawiadamiają:** Niniejszem podajemy do wiadomości, że na skutek podwyżki ceny mąki bochenek chleba 2 kg. z dniem dzisiejszym kosztuje gr. 50. 3306

× **ZBIÓRKA DRUŻYN RATOWN. PCK.** Polski Czerwony Krzyż zawiadamia wszystkich członków drużyn ratown. PCK. że w dniu dzisiejszym odbędzie się zbiórka drużyny ratown. żeńskiej i męskiej w szkole powsz. na Wawelu.

× **NAGŁY ZGON.** Onegdaj zmarł nagle wskutek udaru serca mieszkaniec Bobrownik Władysław Dyszy.

KRONIKA ZAWIERCIA

Powiatowe dożynki
W ZAWIERCIU

Dnia 15 bm. w Zawierciu odbędą się dożynki powiatowe, zorganizowane przez powiatową organizację kół gospodyń wiejskich, szkołę rolniczą w Koziegłowach i okręgowe Towarzystwo organizacji i kółek rolniczych powiatu Zawierciańskiego. Piękna ta uroczystość rolnicza urządzona zostaje poraz pierwszy na terenie powiatu. Dożynki, które zapowiadają się imponująco, zostaną urządzone w parku miejskiem im. A. Mickiewicza. Uroczystość dożynek zostanie poprzedzona nabożeństwem, które zostanie odprawione w miejscowym kościele parafjalnym o godzinie 11 rano. W dniu tym zapowiada się dość liczny zjazd kół gospodyń wiejskich z całego powiatu..

× **ZGWAŁCENIE.** Onegdaj zgłosiła się do komisarjatu p. p. w Zawierciu mieszkanka Dąbrowy Górniczej 18-letnia Karbownik Genowefa. i zawiadomiła, że tegoż dnia o godzinie 9.30 w sklepie zegarmistrzowskim Goldszera w Zawierciu został dokonany na niej gwałt przez syna Goldszera, Moszka. Policja zatrzymała zwyrodnialca Moszka Goldszera i osadziła w areszcie. Dalsze dochodzenie trwa.

× **WYRÓŻNIONY INSTRUKTOR.** Pow. instruktor OTO i KR w Zawierciu p. Czerski Józef, otrzymał nominację na delegata biura finansowo - rolniczego na powiat Zawierciański w sprawach oddłużenia rolnictwa i przyjmuje w czwartki w sali Rady powiatowej w Zawierciu.

× **ZE ZWIĄZKU INWALIDÓW.** Onegdaj odbyło się walne nadzwyczajne zebranie członków powiatowego Związku inwalidów wojennych. Na zebraniu omawiano sprawę wyborów do Sejmu oraz postanowiono jednogłośnie nadać tytuł honorowego członka Związku inż. Sowińskiemu, za zasługi położone dla poprawy bytu inwalidów.

KRONIKA OLKUSZA

× **TOW. ROZWOJU ZIEM WSCHODNICH.** W Olkuszu zawiązało się koło Tow. Rozwoju ziem wschodnich, mające na celu szerzenie idei polskości na Kresach Wschodnich. Zarząd koła ukonstytuował się jak następuje pp.: Jan Piękosz (naczelnik Urzędu skarbowego) — prezes, Wład. Wojtowicz — wiceprezes, Stefan Starzyński — sekretarz, Józef Kundera — skarbnik i Michał Tylec — czł. zarządu. Deklaracje członkowskie przyjmuje p. Stefan Starzyński, Urząd skarbowy w Olkuszu.

× **TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU** odegra w Olkuszu w dn. 5 bm. (w sali kina „Orzeł“ przebojową komedję Kiedrzyńskiego „Kobiety i Tyran“.

× **SZWAGIER OKRADŁ SZWAGRA.** Władysław Szymczyk z Zabagnia, gm. Dłużec, zameldował na post. w Wolbromiu o skradzeniu mu przez szwagra, Wincentego Szymczyka, również z Zabagnia: 12 zł. gotówki i roweru.

× **DOŻYNKI W ŁOBZOWIE.** Znana z pracy społecznej wieś Łobzów pod Wolbromiem, obchodziła w ub. niedzielę święto dożynków z inicjatywy koła gosp. wiejskich i Stow. młodz. „Wici“. Po nabożeństwie w kościele wolbromskim, mieszkańcy Łobzowa w barwnym korowodzie z wieńcami przybyli do wsi, gdzie na obszernym dziedzińcu znanego działacza, p. Stanisława Myszera, jako starosty dożynkowego, odbyła się dalsza uroczystość ze śpiewami, tańcami i t.d.

POWRÓT Z MANEWRÓW

Powracające z manewrów do Rzymu wojska włoskie przedefilowały ulicami miasta. Ilustracja przedstawia defiladę czołgów.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sprawa oddłużenia samorządu

Związek powiatów Rzeczypospolitej Polskiej złożył ministrowi spraw wewnętrznych obszerny memorjał w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 października 1934 r. o **poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych.** Związek podkreśla w m **rządowych.** Związek podkreśla w memorjale, że postanowienia rozporządzenia, dotyczące akcji oddłużenia związków samorządowych **powinny być zrealizowane możliwie szybko.** W dotychczasowym stanie rzeczy jednak można żywić poważne obawy, czy w następnym roku budżetowym 1936-37 związki samorządowe **będą mogły już w pełni korzystać z tych ulg,** jakie przewiduje rozporządzenie w powszechnych normach oddłużenia, oraz czy przed 1 kwietnia 1936 r. **zostanie wszczęte postępowanie oddłużeniowe** w stosunku do wszystkich związków samorządowych, których sytuacja finansowa tego wymaga.

Zdaniem Związku, przyczyną tego stanu rzeczy jest **brak przepisów wykonawczych** do wymienionego rozporządzenia, **opóźnianie prac komisyj oszczędnościowo - oddłużeniowych i centralnej komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej,** oraz niemożność czynnego zainteresowania związków samorządowych akcją oddłużeniową.

Uzasadniając szczegółowo swe postulaty w omawianym zakresie, Związek powiatów R. P. **prosi ministra spraw wewnętrznych o wydanie odpowiednich zarządzeń.**

Kronika gospodarcza.

DALSZA ZWYŻKA CEN ARTYKUŁÓW ROLNYCH. Ostatnie notowania giełdy poznańskiej świadczą o dalszej zwyżce cen większości artykułów rolnych. Ostatnio notowano już żyto 11.75 — 12, pszenicę zaś 15.75 — 16.00. Zwyżkowały również ceny owsa nowego, notowanego 13.75 — 14.25, oraz wszystkich gatunków mąki żytniej, pszennej oraz otrębów. Zaznaczyć należy, że szczególnie wyraźna była w ostatnich tygodniach zwyżka cen mąki. Na podkreślenie pozatem zasługuje zwyżka cen szeregu innych artykułów rolnych, a więc nasion oleistych, nasion roślin pastewnych i t. d. W tej chwili trudno stawiać horoskopy, co do trwałości tendencji zwyżkowej dla zbóż i przetworów zbożowych: o ile jednak chodzi o inne artykuły rolne, wydaje się, że ich tendencja zwyżkowa ma szanse utrzymania się.

BRAK TOWARÓW W GDAŃSKU. „Danziger Volksstimme“ zamieszcza artykuł, w którym stwierdza, że wobec reglamentacji przywozu towarów z Polski, wprowadzonej przez senat gdański, gdańskie firmy kupieckie odczuwają brak towarów. Gdańskie władze nie wydają pozwoleń na przywóz: wyrobów włókienniczych i dzianych, krawatów, parasolek, gorsetów, szelek i t. d., dążąc do tego, aby artykuły te były dostarczane przez przemysł niemiecki. Pismo gdańskie stwierdza, że przedsiębiorstwa gdańskie mogą pokryć zaledwie 10 — 15 proc. zapotrzebowania Wolnego Miasta na te artykuły. Pozatem nie mogą one udzielać żadnych kredytów i sprzedają swoje wyroby po cenie prawie o 100 proc. wyższej, niż firmy polskie.

TAJEMNICZE ROZMOWY. Agencja Reutera donosi z Bar Harbour (Maine), że gubernator Banku angielskiego Montague Norman odbył jednogodzinną rozmowę z bankierem amerykańskim Lamontem z Domu Bankowego Morgana. Rozmowa odbyła się na pokładzie jachtu bankiera. O celu i temacie tej rozmowy zachowywana jest jaknajściślejsza tajemnica. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone i W. Brytanja są dwoma krajami, od których zależy stabilizacja międzynarodowa walut. Wiadomość o spotkaniu Montague Normana z Lamontem niewątpliwie da jeszcze raz dowód do rozszerzenia pogłosek o umowie walutowej między W. Brytanją i St. Zjednoczonemi. Należy przypomnieć, że pogłoski te lansowane były już niejednokrotnie. Wydaje się przeto wskazanem powstrzymanie się od stawiania wszelkich horoskopów na ten temat — do czasu otrzymania konkretnych informacyj ze strony miarodajnej.

SPORTOWA RODZINA.

— Nasza rodzina uprawia wszystkie sporty — powiada pater familiae przy stole w knajpie. Ja jeżdżę na nartach, moja żona wiosłuje, starsza córka gra w hockeya, młodsza uczy się pilotażu, mój ojciec jeździ konno, a dziadek gimnastykuje się.

— Co? Dziewięćdziesięcioletni starzec uprawia gimnastykę! Niemożliwe!

— Naturalne załamuje ręce!

BOHATER.

— Nie obawia się pan napadu bandytów na nas w tym lesie?

— O nie, proszę pani, jestem zdobywcą dwóch nagród w biegu na daleki dystans

Z CAŁEJ POLSKI

EKSMITOWANY DOZORCA ZAMORDOWAŁ WŁAŚCICIELA DOMU.

W Łodzi został zamordowany właściciel domu, 45-letni Leon Lange. Zabił go dozorca domu, Zygmunt Kochański. Jak ustalono Kochański wskutek zaniedbania swych obowiązków otrzymał wymówienie i został wyrokiem sądowym wyeksmitowany z mieszkania. Kochański zwrócił się do właściciela domu z żądaniem wypłacenia mu zaległych tygodniówek. Lange odmówił. W pewnej chwili Kochański zadał mu cios nożem w serce, wskutek czego Lange poniósł śmierć na miejscu. Mordercę aresztowano.

STRACIŁA PAMIĘĆ I SKONAŁ Z GŁODU

Mieszkańcy wsi Siapówka pod Szamotułami znaleźli w zaroślach zwłoki kobiety. Przy zwłokach, już rozkładających się, znaleziono książeczkę do nabożeństwa z podpisem „Przyborski“.

Jak się okazało, przed kilku tygodniami wyszła z Poznania w nieznanym kierunku **55-letnia Ewa Przyborska.** Doznała **zaniku pamięci** i wędrowała całe dziesiątki kilometrów, a wreszcie zmęczona drogą **upadła w zaroślach i skonała z głodu.**

Tragiczna śmierć Przyborskiej wywołała wstrząsające wrażenie na członkach jej rodziny, którzy przyjechali z Poznania.

ŚMIERĆ ZA WZGLĘDY KRÓLOWEJ WIEJSKIEGO BALU

Podczas zabawy we wsi Szczepano, w powiecie żnińskim, doszło do bójki między uczestnikami tańca, ubiegającymi się o łaski wiejskiej piękności. 24-letni syn rolnika z Wójcina, Jabłoński, cieszący się **największemi względami królowej wiejskiego balu,** został ciężko pobity przez mściwych konkurentów, że po odwiezieniu do lecznicy państwowej w Żninie, po kilku godzinach życie zakończył.

Policja aresztowała uczestników bójki i prowadzi energiczne śledztwo.

Która część świata
MA NAJLEPSZYCH PŁYWAKÓW

Podobnie jak po zakończeniu igrzysk olimpijskich w Los Angeles odbędzie się bezpośrednio po uroczystem zamknięciu Olimpjady w Berlinie, 16 sierpnia o godz. 9-ej wieczór w stadjonie pływackim sztafeta 4x200 metrów w stylu dowolnym, do której staną reprezentacje poszczególnych części świata. Rekord tego rodzaju sztafety należy do U.S.A. i został ustanowiony przez zespół Clapp-Laufer Kojac-Weismüller na Olimpjadzie w Paryżu w 1928 roku w czasie 9:36.2. W cztery lata później zdołali Japończycy rekord ten poprawić o 40 prawie sek. przebywając dystans w 8:58.4 w składzie Miyazaki-Yusa-Toyoda-Yokoyma. Brzmi to niemal nieprawdopodobnie, ale Japończycy zdołali rekord ten znów poprawić. W wygranym przez nich (w stosunku 36:27) meczu z Ameryką przepłynęli oni sztafetą 4x200 w czasie 8:52.2. Tym razem startowała drużyna w składzie Yusa-Ishiharada-Makino-Negami. Tak więc zdaje się nie ulegać wątpliwości, która część świata, Azja czy Ameryka, zwycięży w Berlinie, jeśli nie wkroczą tak częste w sporcie niespodzianki. Pewne jest jednak, że Europa, Afryka lub Australja, nie odegrają w sztafecie żadnej roli.

— Jurku! Krawcowa mówi, że nie zrobi nowej sukni, aż ureguluiesz jej rachunek.
— To świetnie! Zaraz jej podziękuję.

„CZUWAJ" dodatek harcerski Nr. 23

Od Spały przez Ingöre

do nowej, mocnej pracy...

Stoimy na progu nowego, harcerskiego roku, chcemy się podzielić z Czytelnikami wiadomościami o ostatnich „lotach" Chorągwi, o jej przyszłych zamierzeniach — któż nam da lepsze dane jak nie pierwszy Zagłębia harcerz i komendant.

W szczerej, serdecznej atmosferze jakże prędko rodzą się pytania i odpowiedzi. Jest i czas — i nawet nie przeszkadza temu zmęczenie po kilku dziesiątkach klm. przebytych kajakiem. W pierwszym rzędzie interesują nas wrażenia po spalskie.

— Jubileuszowy Zlot udał się w 100 proc. — mówi komendant chor. — Zgromadził młodzież z całej Polski. Polonję zagraniczną oraz gości obcokrajowców. Zlot dał możność przeglądu sprawności poszczególnych środowisk ujrzenia nowych zdobyczy w dziedzinie życia harc. — dał możność wymiany uczuć między harcerską bracią .

— Co według druha najwięcej interesowało harcerzy?

— *Harce!..* Harce, — wprowadzona po raz pierwszy ta dziedzina, dała możność uczestnikom *„przeżycia"* całego Zlotu, a nietylko brania udziału w charakterze biernego widza.

— Czy oprócz tych cech miał Zlot inne strony dające satysfakcję arganizatorom?

— Naturalnie! W pierwszym rzędzie to stwierdzenie siły Związku, która się *każe szanować* i wierzyć.

— A jaka była sprawność drużyn naszej Chorągwi i czem się ona wyróżniała?

— Za najlepszą drużynę na Zlocie uważam 36 z *Wojkowic Komornych,* z kom. drhem G. Szpajdlem.

Wszystkie jednak drużyny nasze miały ciekawe i godne zaznaczenia pomysły. I tak: drużyna ze *Strzemieszyc* zbudowała dobrze pomyślaną bramę, w kształcie szybów górniczych *Zawiercie* ze swemi oryginalnemi *domkami z dykty* i fibrowem pokryciem. *1 z. Dąbrowy* z drukarnią, potem *Olkusz, Sosnowiec, Częstochowa czy 20 z Dąbrowy* — każde środowisko, każda drużyna miały coś do powiedzenia. Wyróżnialiśmy się *regjonalizmem*, który się przejawiał w motywach górniczych — symbolu Zagł. pracy: *młocie i oskardzie.*

Drugą dodatnią stroną obozu Chorągwi była *czystość.*

— O ile wiem to opłaty zlotowe były b. wysokie, skąd zatem Komenda czerpała fundusze na koszty uczestników?

— Pomoc Społeczeństwa Zagłębiowskiego w organizowaniu Zlotu w Spale była b. duża. Trzeba wyrazić *podziękowanie Zarządowi Oddziału w Kielcach, Zarządowi Koła Przyjaciół Chorągwi Zagł.* oraz Zarządom wszystkich *Kół Przyjaciół* na naszym terenie bez pomocy których, nie mogłoby być mowy o tak licznej reprezentacji Zagłębia w Spale.

— *Może coś o Szwecji.* Czy rzeczywiście nasza reprezentacja na Zlot Roversów była tak dobrana, jak głosiły wymagania?

— Dobrana... Trudno tak zdecydowanie powiedzieć. W każdym razie Polacy odnieśli szereg sukcesów — czy to w czasie obrad, czy na polu obozownictwa, albo przy urządzaniu ognisk i pokazów. Polski pokaz legendy o *Krakusie* i *Smoku był najlepszym pokazem* na szwedzkim Zlocie i kierownicy pracy skautowej wyrażali się o nim z *najwyższem uznaniem. Liczebnie* — byliśmy na *trzeciem miejscu* po Anglji i Szwajcarji.

— Jak się wyrażał udział naszych Zagłębiowskich insruktorów w Ingöre?

— Zagłębie na Zlocie Międzynarodowym w Szwecji było reprezentowane przez instruktorów i starszych harcerzy. Stosunkowo mała liczba zagłębiaków, spowodowana była ciężkiemi warunkami finansowemi. Dziennik szwedzki „Svenska Dagbladet" umieścił na swych łamach wywiad, przeprowadzony z druhem Harcmistrzem St. Piotrowskim na temat Z.H.P.

— A teraz jeszcze jedno, czyby druh komendant nie zechciał przedstawić w przybliżeniu pokłosia akcji letniej.

— Komenda Chorągwi urządziła w czasie wakacji 3 kursy: 1) kurs podharcmistrzów, 2) kurs drużynowych — obydwa w Smardzewicach pod komendą ph. B. Jakubowicza, 3) kurs wioślarski na Pilicy prowadziłem sam. Kursy dały zupełnie zadawalniające rezultaty. Dokładnej ilości *obozów* nie jestem w stanie podać, ale będzie około *30.*

— Proszę druha, pragnąłbym aby wywiad był zupełnym. Jakie są projekty i plany Komendy na przyszłość?

— Na najbliższy rok musi się praca skupić w kierunku *ofenzywnym w głąb* i *wszerz,* w połączeniu z akcją intensywnego kształcenia starszyzny. Dalej — to przygotowania do uroczystości Jubileuszowych.

W kwietniu, roku przyszłego minie 25 lat, gdy w Zagłębiu powstała pierwsza drużyna skautowa. W związku z tą rocznicą Komenda Chor. organizuje zlot *całej Chorągwi* w czasie Zielonych Świąt, zjazd b. harcerzy oraz wystawę — mającą ilustrować dorobek naszej Chorągwi.

— Więc reasumując całość, Chorągiew po pełnym łowów lecie wkracza już według programu w okres nowych prac i wysiłków?

— Tak. W Chorągwi mamy kadry harcerzy — kończy komendant — przepojonych wiarą w siłę harcerstwa, mamy ciągle rosnące szeregi nowych, wyszkolonych przodowników pracy, którzy szlusując do *starych instruktorów* — pragną umiłowaną pracę stawić na takim poziomie, aby Chorągiew Zagłębiowska była synonimem *rzetelnej,* promieniującej *harcerskości.*

Późno już. Dziękując serdecznie za rozmowę, spieszę, aby zdaniami temi podzielić się z Czytelnikami „Czuwaj" na ręce wodza zagłębiowskiego harcerstwa zostawiając, życzliwe: Szczęść Boże!

K.

Na życzenie prez. Roosevelta

odwołany zlot harcerstwa polskiego w Ameryce

Związek Harcerstwa Polskiego otrzymał w tych dniach od Związku Narodowego Polskiego ze St. Zjednoczonych wiadomość, że zlot harcerstwa Z.N.P. który miał odbyć się od 13 do 15 września br. *z okazji sejmu Polaków w Ameryce w Baltimore, został odwołany na życzenie prezydenta St. Zjednoczonych sposodu panującej w tych okolicach epidemji.*

Z tych samych powodów, jak już podawaliśmy, został odwołany pierwszy zlot skautów Amerykańskich, który *w tych dniach miał odbyć się w Waszyngtonie.*

W zlocie Harcerstwa Polskiego miało wziąć udział około 50.000 harcerek i harcerzy polskich zrzeszonych w drużynach harcerskich Związku Narodowego Polskiego. Zlot odbędzie się w innym terminie.

Skauci -- plastycy

na międzynarodowej konferencji

Wśród szeregu konferencyj, które odbyły się na międzynarodowym zlocie starszych skautów w Ingarö pod Sztokholmem, wymienić należy II konferencję międzynarodowej gromady skautów artystów plastyków.

W konferencji brali udział skauci artyści z Anglji, Austrji, Belgji, Francji, Szwajcarji, Węgier i Polski. Kierownictwo obrad spoczywało w rękach polskich harcerzy plastyków, dhów: Czarkowskiego Bolesława z Katowic oraz Kłemińskiego Florjana z Poznania. Przewodniczył dh. Czarnecki Władysław z Warszawy.

Konferencja wysunęła szereg wniosków i projektów. Między innemi projekt szerszego uwzględnienia wychowania estetycznego w **skautowych metodach wychowawczych; wymianę skautów artystów na zasadzie wzajemności.**

Konferencja postanowiła również urządzać **wspólne krajoznawcze obozy wędrowne.** Jako teren pierwszego obozu (w zimie 1935-36 r.)przyjęto na wniosek Polaków Tatry i Huculszczyznę.

Przewodniczącym międzynarodowej gromady skautów artystów plastyków wybrany został dr. Czarnecki Władysław z Warszawy.

„Harcerstwo żeglarskie

jest na dobrej drodze"

W związku z stałym rozwojem drużyn żeglarskich na terenie Chorągwi Zagł., ich zdobywaniem wodo-kilometrażu — „dalekiemi" wyprawy po Spałę, jeziora Augustowskie i Gdynię, niniejszy artykuł im poświecamy. Red.

Świeżo wydany Informator Ligi M. i Kol. z br. zawiera na str. 320—322 garstkę wiadomości o harcerstwie wodnem.

Podajemy tutaj streszczenie. Pierwsi harcerze żeglarze to była drużyna im. T. Kościuszki z *Władywostoku,* zawiązana w r. 1917. Pierwsze harce wodne naszych skautów odbywały się na rzece *Lan-czy-dze,* na zatoce Amurskiej, *morzu Japońskiem.*

Członkowie b. hufca Syberyjskiego w latach 1924-28 organizują obozy na *Helu,* dzięki czemu przeszkolenie żeglarskie otrzymuje 406 harcerzy. Z dn. 1 stycznia 1930 r. zostaje utworzony w „Giece" Referat Drużyn Żeglarskich Tworzy się kursy instruktorskie. Referat, w którego pracach bierze udział gen. *Merjusz Zaruski* zostaje wkrótce przekształcony na Kierownictwo Harc. Druż. Żegl. z hm. Witoldem Bublewskim na czele.

Kierownictwo układa program prac na okres trzech lat i w r. 1934 stwierdza jego *100 proc. wykonanie.* W dorobku swoim z tego okresu mają wodni harcerze osiągnięcie w zawodach na *Węgrzech pierwszego miejsca* przed Anglikami, Francuzami i przedstawicielami innych narodów o starej kulturze żeglarskiej.

Harcerzy wodnych jest obecnie w Polsce przeszło *5.000,* a tabor wynosi około *900 jednostek pływających.* Oprócz wym. posiada własny tabor Kierownictwo, który się składa: ze *szkunera, 10 jachtów przybrzeżnych jednego typu, łodzi motorowo-żaglowej* i i *ślizgacza.*

Kursy w zakresie stopni: żeglarza i żeglarza morskiego prowadzą instruktorzy-harcerze, *oficerowie Marynarki Wojennej i gen. Marjusz Zaruski,* przeprowadzając nawet liczne wyprawy zagraniczne, które harcerze wodni odbyli na jachtach „Temida I" i „Temida II", „Junak" i „Korsarz".

W samej Polsce na rzekach przejechali harcerze w 1934 r. *miljon klm.*

„Harcerstwo żeglarskie jest na dobrej drodze"!

St. P

Wspomnienia...

W ROCZNICE POWODZI — TYM, CO Z NIĄ WALCZYLI — POŚWIĘCAM.

W cichy wieczór, w serdecznem tworzywie
Sto się myśli nawija pod pióro
Dni pamiętne, co groza ich żywie.
...Gniew wód... straszną przygnanych wichurą

Woda wszędzie!... Krzyk głośny i łzawy —
Woda wszędzie!... bez łóż i bez brzegów!
— Jak Bóg dobry! Jak Stwórca łaskawy,
Że nikt, wiara, nie ubył z szeregów.

W Janosika krainie, w tę porę,
Kiedy mała gromadka się zbierze
Będą gazdy wspominać wieczorem,
Jak „ze sercem" szli do nich harcerze.

Bo widzieli, ci ludzie was, obcy —
Pośród zmagań z żywiołem nad siłę
Czuwaliśmy!... — Dlatego, o, chłopcy
Te wspomnienia z obozów tak miłe.

Witek, harc. chor. Zagł.

Kronika harcerska

MIANOWANIA STARSZYZNY. Rozkazem Naczelnictwa Z.H.P. z 11-35 zostali mianowani podharcmistrzami instruktorzy z Zagłębia: Leon Klimas i Władysław Sobieraj z Sosnowca, Faustyn Woźniak z Grodźca i Wincenty Bernasik z Gołonoga.

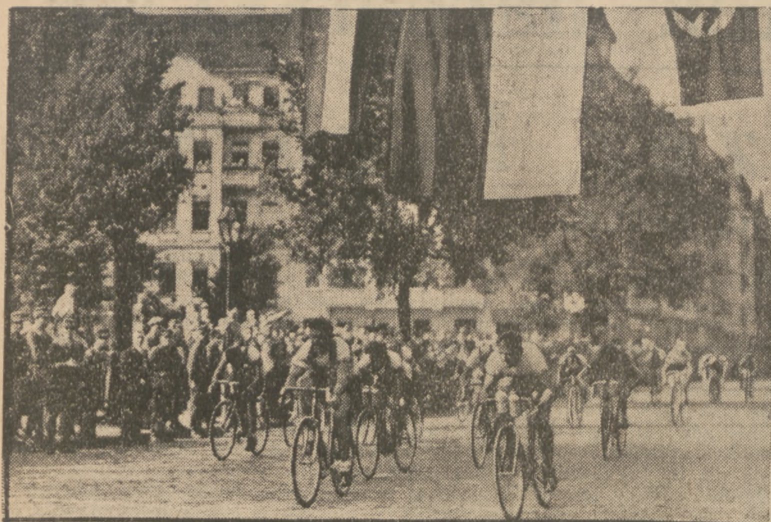
ILE ZASTĘPÓW ZAGŁĘBIOWSKICH STANĘŁO DO BIEGÓW SPALSKICH? Na podstawie obliczeń według rozkazów zlotowych, dowiadujemy się, że na start do biegu młodszych stanęło 20 zastępów, zaś do biegu starszych: 17 zastępów. Wziąwszy pod uwagę warunki w jakich nasze zastępy przychodziły do koniecznego wyekwipowania zawodników i polowego rynsztunku — cyfra ta mówi o Zagłębiu zaszczytnie.

W NASTĘPNYM N-RZE DODATKU „CZUWAJ" omówimy artykuł p. Michała Sochy p. t. „Młodzież dla morza i Ligi".

ZLOT W SPALE. W piątek, dnia 6 września o godz. 12.15 nadana będzie audycja dla szkół (dla dzieci starszych). Poświęcona będzie wspomnieniom ze Zlotu w Spale, który był niewątpliwie najciekawszem wydarzeniem w życiu młodzieży, w ciągu ubiegłego lata. W audycji wezmą udział harcerze-zlotowcy, którzy opowiedzą kolegom dzieje tych niezwykłych dni i odtworzą niejeden fragment z ich życia obozowego. Niechaj więc ci, którym nie było dane uczestniczyć w tem wielkiem święcie młodzieży, słuchają pilnie piątkowej audycji.

HARCERZE — LOTNICY. Na pierwsze ogólnopolskie krajowe zawody szybowcowe w Ustjanowej, zostali zgłoszeni między innemi z aeroklubu warszawskiego: instruktor harcerskiego klubu lotniczego Kazimierz Kula, oraz instruktor szybowcowy głównej kwatery harcerzy, harcmistrz Tadeusz Derengowski.

Z INSPEKTORATU KRESOWYCH HARCERZY. Na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej istnieje od roku 1934 t. zw. „Inspektorat Kresowych Harcerzy", mający na celu skoordynowanie pracy harcerskiej na pograniczu z pracą społeczną Korpusu Ochrony Pogranicza. Praca Inspektoratu rozwija się nadal pomyślnie, mimo trudności narodowościowych, z jakiemi stykają się polscy harcerze. Korpus Ochrony Pogranicza udziela kresowym drużynom harcerskim daleko idącej pomocy. Pozatem Inspektorat utrzymuje kontakt i współpracę z Towarzystwem rozwoju ziem wschodnich. Na czele Inspektoratu kresowych harcerzy stoi harcmistrz inż. Jerzy Januszkiewicz



U METY WYŚCIGU KOLARSKIEGO WARSZAWA — BERLIN
Na przodzie Niemcy, a tuż za nimi Polacy.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Przygotowania narciarzy
DO OLIMPJADY

Wprawdzie letnie dyscypliny sportowe dzieli jeszcze niemal cały rok od startu olimpijskiego, lecz sporty zimowe stoją już bezpośrednio przed próbą olimpijską. Za 5 miesięcy bowiem następuje pierwszy start na zimowych igrzyskach olimpijskich, gdyż w dniu 6 lutego 1936 r. odbędzie się uroczyste otwarcie Igrzysk olimpijskich w Garmisch Partenkirchen w Niemczech u stóp Alp Bawarskich.

To też 29 sierpnia b.r. rozpoczął się w Krakowie kondycyjny obóz przedolimpijski polskiej olimpijskiej drużyny narciarskiej. Biorą w nim udział: Czech Bronisław, Marusarz Stanisław. Marusarz Andrzej. Karpiel Stanisław. Górski Michał, Orlewicz-Woyna Marjan, Bochenek Jan i Zajonc Karol. Brak wśród nich nazwisk wyznaczonych uprzednio do drużyny olimpijskiej Jabłońskiego Michała, Łuszczka Izydora i Weinschenka Fedora, którzy spowodów niezależnych od siebie nie mogli się na obóz stawić.

Obóz jest zakwaterowany w gmachu Polskiej YMCA w Krakowie, gdzie uczestnicy korzystają z wszelkich urządzeń sportowych, a zwłaszcza z sali gimnastycznej i z pływalni. Zaprawa lekko- atletyczna odbywa się na stadjonie WF i PW przy Aleji 3 Maja. Zaprawę kondycyjną prowadzi mgr. prof. Wojciech Florkiewicz.

—xx—

15-lecie KS Brynica w Czeladzi

29 bm. KS Brynica Czeladź obchodzi 15-lecie swego istnienia. W dniu tym I drużyna rozegra mecz o mistrzostwo z lokalnym rywalem CKS. Prócz tego zarząd klubu przygotowuje szereg innych, ciekawych imprez, jak spotkanie starszych panów Brynicy i CKS oraz Brynicy i Urzędu skarbowego z Będzina. W ciągu tygodnia odbędzie się turniej tenisowy o nagrodę przechodnią. Mecz starszych panów odbędzie się o nagrodę p. Zagórskiego, która znajduje się w posiadaniu Brynicy. W najbliższych dniach zarząd klubu ogłosi szczegółowy program uroczystości.

Wyniki turnieju gier sportowych.

Staraniem sekcji gier sportowych STS. Unja został urządzony dn. 1 bm. na własnem boisku turniej siatkówki i koszykówki pań i panów.

W turnieju wzięły udział zespoły „Sokoła" z Dąbrowy, Strzeleckiego KS. z Sosnowca i Unji.

Wyniki przedstawiają się następująco: w siatkówce pań kombinowany zespół Strzelca i Unji pokonał zespół Sokoła w stosunku *2:0*. W siatkówce panów silny zespół Sokoła pokonał Strzelecki KS w stosunku 2:0 (15:11, 15:9) oraz Unję również w stosunku *2:0*. (15:8, 16:14).

W koszykówce Unja pokonała Strzelecki KS. w stosunku *16:5* oraz wygrała po interesującej walce z Sokołem *16:12*.

Wyniki zawodów bokserskich w Sosnowcu.

W ub. niedzielę podczas zabawy, urządzonej przez Ligę morską i kolonjalną w parku sieleckim odbyły się zawody bokserskie.

Wyniki spotkań były następujące: w. papierowa: *Datner* (Nordja) wygrał w I rundzie przez k.o. z Wróblewskim (CKS.); w. kogucia: *Okrajni* (Unja) zwyciężył w I rundzie przez k.o. Komendę (CKS.): w. piórkowa: *Misztal* (Unja) pokonał już w I rundzie przez k.o. Wójcika (BKS.); w lekka: *Brauze* (Unja) wygrał na punkty z Bujakiem (BKS.): w wadze półśredniej wygrał *Kopczyński* (Unja) przez k.o. w pierwszej rundzie z Motylem (BKS).

Sędzia w ringu p. Wende.

Zawodnicy Pol. K.S.: Banach I, Banach II, Dziurowicz i Marchewka nie podporządkowali się zarządzeniu swego kierownika i nie stanęli do walki. Podokręg w związku z tem. ma przesłać wniosek do Śl. OZB i PZP o ukaranie wymienionych wyżej bokserów.

BKS członkiem Podokręgu

BKS z Dąbrowy Górniczej przystąpił do Podokręgu bokserskiego Zagłębia Dąbrowskiego. Kierownik sekcji bokserskiej klubu p. Dudziński wszedł do zarządu Podokręgu jako członek wydz. spr. sport.

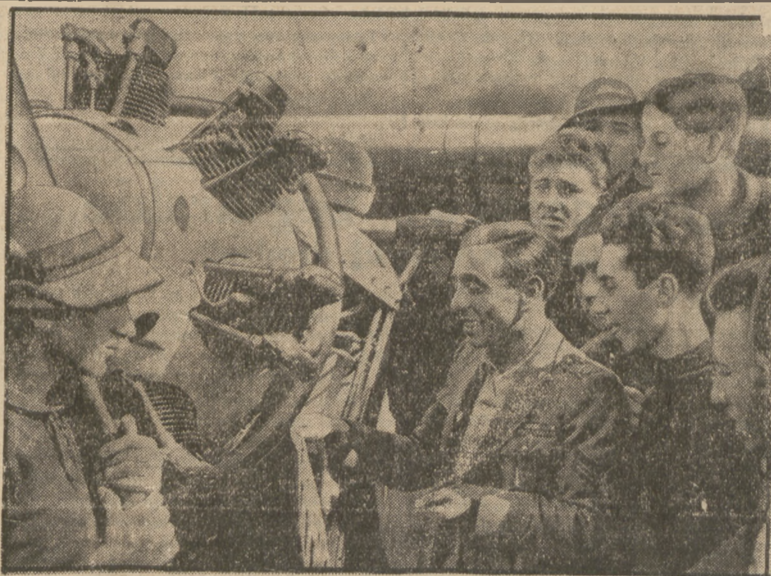
Najbliższe mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujace spotkania ligowe:
w Krakowie: *Cracovia — Wisla*.
w Warszawie: *Warszawianka — Pogoń*,
w Łodzi: *ŁKS — Garbarnia*,
w W. Hajdukach: *Ruch — Polonia*.
w Poznaniu: *Warta — Śląsk*.

O wejście do Ligi

W niedzielę odbędzie się w Katowicach pierwszy półfinałowy mecz o wejście do Ligi między *Dębem* katowickim a *Legją* poznańską.

W Łucku odbędzie się mecz: PKS — Revera (Stanisławów).



WŁOSKA MŁODZIEŻ UCZY SIĘ LOTNICTWA.
Pilot objaśnia działanie motoru. — Obrazek z nauki lotnictwa w obozie młodych faszystów w Capi Centuria.

SOSNOWIEC, Redakcja: Pilsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem 1 w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKOW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK SKRYJEWSKI